GDYNI SZKOŁA HANDLU MORSKIEGO

RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, ŚRODA 4 SIERPNIA 1948 ROKU — Nr. 212 (1421)

Czy dojdzie do konferencji Wielkiej Czwórki

Stalin przyjął na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich

MOSKWA, 3.8 (PAP). Agencja Tass donosi, że dnia 2 sierpnia generalissimus Stalin przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych — Smitha, ambasadora Francji — Chataigneau i specjalnego wysłannika brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina — Robertsa. Podczas audiencji obecny był radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow.

Jak donosi API rozmowa trwała od godziny 9 do 11 wieczorem.

Po przyjęciu, ambasadorowie Bedel Smith i Chataigneau, oraz Frank Roberts udali się na wspólną konferencję do ambasady amerykańskiej.

LONDYN, 3.8 (BS). Najważniejszą kwestią, na której skupia całą swą uwagę prasa brytyjska jest pytanie, czy dojdzie do rozmów czterech w sprawach Niemiec.

W doniesieniach z Moskwy korespondenci brytyjscy wskazują na to, że przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich zostali przyjęci przez min. Mołotowa, podkreślają, iż w ambasadach zachodnich w Moskwie panuje nadzieja, **że spotkanie przedstawicieli czterech mocarstw nastąpi w najbliższym czasie.** Dobrze poinformowani obserwatorzy polityczni w Londynie przypuszczają, że **pertraktacje te mogą być prowadzone albo przez czterech ministrów spraw zagranicznych, albo też między generalissimusem Stalinem, prezydentem Trumanem, premierem Attlee i premierem Attlee i premierem Marie.**

W relacjach Moskwy korespondenci brytyjscy zaznaczają, iż **osobistości znajdujące się w stolicy radzieckiej wypowiadają opinie, że marszałek Stalin i minister Mołotow, a wraz z nimi pozostali przywódcy radzieccy szczerze pragną pokoju i powitaliby usunięcie wszelkich przeszkód, które w chwili obecnej dzielą cztery mocarstwa w sprawach niemieckich.**

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle" twierdzi, że minister Bevin otrzymał już szczegółowe sprawozdanie swego seketarza Robertsa, który znajduje się w Moskwie w charakterze specjalnego wysłannika brytyjskiego, z pierwszej rozmowy przeprowadzonej z ministrem Mołotowem. Oficjalne czynniki brytyjskie, coprawda ze zrozumiałych powodów nie udzielają żadnych szczegółów na temat tego spotkania.

Oczekiwane przejście do oficjalnych rokowań dyplomatycznych, zdaniem komentatorów politycznych stwarza nowe perspektywy w Niemczech. Z uwagi jednak na to, że niewiadomo jest jeszcze w jakich warunkach ma odbyć się przyszła konferencja czterech, jest całkiem prawdopodobne, że dyskusje przedwstępne, zmierzające do omówienia tych warunków mogą zająć stosunkowo dużo czasu. Przypuszcza się bowiem że cztery mocarstwa będą chciały najpierw ustalić dokładny porządek dzienny, zanim przystąpią do właściwej konferencji.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Graphic", jako cechę charakterystyczną nastrojów w Moskwie, podkreśla, że koła dyplomatyczne państw zachodnich w stolicy ZSRR są dość optymistycznie usposobione, co do dalszych rozmów ze Związkiem Radzieckim.

Niektóre tygodniki brytyjskie, rozważając możliwość zwołania konferencji czterech mocarstw dają do zrozumienia, że **lepiej byłoby jednak, gdyby państwa zachodnie wycofały się z Berlina, niż gdyby upór ich miał spowodować zaostrzenie konfliktu.**

„Ameryka — pisze „New Statesman and Nation" — musi sobie dobrze zdać sprawę z tego, że Europa Zachodnia nie chce, aby ją doszczętnie zrujnowano tylko dlatego, że generał Clay zobowiązał się do utworzenia stolicy Niemiec we Frankfurcie i jednoczesnego utrzymywania drugiej stolicy w środku strefy radzieckiej".

Pietro Nenni w Polsce

gościem prem. Cyrankiewicza

Jak donosi „Robotnik" w sobotę dnia 31 lipca przybył do Polski na zaproszenie sekretarza generalnego PPS Józefa Cyrankiewicz wybitny przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni. W Kudowie Zdroju nastąpiło tegoż dnia spotkanie między prem. Cyrankiewiczem a Nenni.

W konferencji brali ponadto udział z ramienia PPS sekretarz CKW i naczelny redaktor „Robotnika" Stefan Arski, oraz poseł Julian Hochfeld.

W czasie kilkugodzinnej konferencji omawiano w sposób wyczerpujący sytuację polityczną i zadania ruchu robotniczego na najbliższy okres. W rozmowach stwierdzono całkowitą zgodność poglądów.

Nazajutrz dnia 1 sierpnia Nenni w towarzystwie prem. Cyrankiewicza, Arskiego i Hochfelda przybył do Wrocławia.

W dniu 2 sierpnia Nenni oprowadzony przez wojewodę dolnośląskiego Piaskowskiego, Arskiego i Hochfelda zwiedził szczegółowo Wystawę Ziem Odzyskanych.

Tego dnia po południu Nenni odprowadzony przez wojewodę Piaskowskiego, wyruszył ku granicy czechosłowackiej pod Kudową, skąd udał się do Pragi.

Wystawa Z. O.

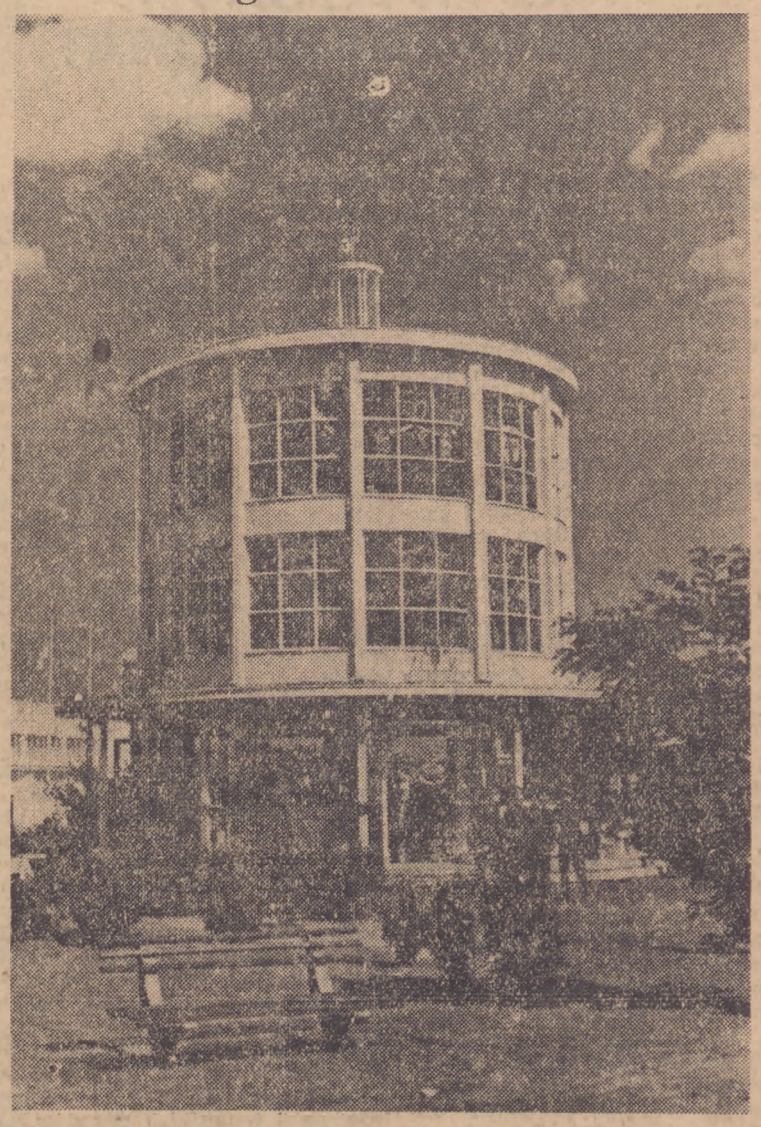

Pawilon Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego.

Cała ludność Berlina

zaopatrywana przez władze radzieckie

BERLIN, 3.8 (BS). — Z dniem 1 sierpnia administracja sektoru radzieckiego Berlina rozpoczęła wydawanie żywności na kartki wszystkim mieszkańcom miasta.

Prasa podaje, że sklepy w dzielnicy radzieckiej zostały obficie zaopatrzone w żywność.

„Ostatni etap"

otrzymał pierwszą nagrodę w Marianskich Łaźniach

Znany film polski „Ostatni Etap" otrzymał pierwszą nagrodę na międzynarodowym festiwalu filmowym w Marianskich Łaźniach. W festiwalu wzięły udział Związek Radziecki, Wielka Brytania, Polska, Czechosłowacja, Bulgaria, Francja, Holandia, Węgry, Izrael, Dania, Włochy, Meksyk i Rumunia.

Nagrodzone zostały również dwa filmy radzieckie „Zagadnienie rosyjskie" i „Pieśń Tajgi", oraz film amerykański „Najlepsze lata naszego życia".

Nadzwyczajne zebranie Rady Bezpieczeństwa

Egipcjanie łamią rozejm

Na dalsze napaści Żydzi odpowiedzą walką

TEL AVIV, 3.8 (API). Według komunikatu oficjalnego, wojska egipskie przystąpiły wczoraj w Palestynie do ataku na pełną skalę z udziałem czołgów i piechoty na Berr Aslut, 25 km na południe od Bersheba.

Jest to ważny punkt po obu stronach drogi, która jest główną arterią komunikacyjną dla arabskich tansportów zaopatrzenia z południa. W natarciu wzięła udział piechota, wsparta czołgami.

Rzecznik wojsk Izraelu oznajmił, że żydowskie oddziały bronią zaatakowanych pozycji. Brak szczegółów, dotyczących przebiegu walki.

W związku z tym minister spraw zagr. rządu Izraela, Shertok, oświadczył, że Żydzi mogą podjąć akcję militarną w jakimkolwiek bądź punkcie frontu egipskiego, jeśli Rada Bepieczeństwa nie powstrzyma agresji egipskiej. Shertok podkreślił b. zły sposób traktowania obywateli Żydów w państwach arabskich, a zwłaszcza w Egipcie. Zdarzają się liczne wypadki konfiskaty mienia.

Tymczasem Rada Bezpieczeństwa na wczorajszym posiedzeniu wysłuchała przemówienia delegata brytyjskiego, Cadogana, który usiłował ją przekonać o doniosłości problemu uchodźców przede wszystkim arabskich w Palestynie. Cadogan oświadczył, że rząd brytyjski przyznał pomoc w wys. 100.000 funtów dla ofiar walk w Palestynie.

Min. Shertok w liście skierowanym do hr. Bernadotte jeszcze raz podkreślił, że rząd jego nie zgodzi się na powrót uchodźców arabskich do Izraela, gdyż na wypadek wznowienia walk, powrót ich byłby z punktu widzenia wojskowego b. niepożądany.

TEL AVIV, 3.8 (SAP). — Minister spraw zagranicznych Izraela, Mosze Szertok, oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, że Izrael podejmie wojnę przeciwko państwom arabskim, jeżeli Arabowie będą nadal naruszali rozejm.

„Obecność armii najeźdźczych na granicy państwa żydowskiego stwarza stan wojny i jest nie do zniesienia. Przedłużanie rozejmu, który nie jest ani wojną, ani pokojem, jest niesłuszne". Minister oświadczył ponadto, że rząd żydowski rozważa możliwość włączenia żydowskiej dzielnicy Jerozolimy do Izraelu. Minister Szertok dodał: „Obecne granice żydowskiej Jerozolimy po wypadkach od 15 maja nie podlegają dyskusji".

Minister stwierdził, że Aarabowie nie uczynili niczego w celu nawiązania rokowań pokojowych w odpowiedzi na publiczne oświadczenie ze strony żydowskiej, która okazała gotowość do rozpoczęcia rozmów. Minister dodał, że przedstawiciele żydowscy, Dawid Horowitz podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu oraz delegat żydowski do ONZ. major Aubrey Eban, rozmawiali z sekretarzem Ligi Arabskiej, Azzamem Paszą, po ogłoszeniu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ zalecenia podziału Palestyny. Rozmowa ta nie dała jednak żadnego rezultatu.

Minister Szertok zauważył, że z tradycji arabskiej wynika, iż rozstrzygnięcia polityczne muszą być na Arabach wymuszane na polu walki.

JEROZOLIMA, 3. 8. (API). Rozjemca Narodów Ziednoczonych dla Palestyny, hrabia Folke Bernadotte konferował z dowódcą Legionu Arabskiego, Glubb paszą w jego kwaterze głównej w Jerozolimie. Omawiana była sprawa demilitaryzacji Jerozolimy i problem uchodźców. Bernadotte dokonał następnie inspekcji terenu pobytu wysiedleńców, o 20 km na północ od Jerozolimy, gdzie tysiące ludzi mieszka na zboczach gór i w gajach oliwnych. Obserwatorzy ONZ znajdują się obecnie w Ramallach i przygotowują raporty dla Rady Bezpieczeństwa.

Jak donoszą z kół politycznych w Damaszku, władcy arabscy mają zebrać się wkrótce w celu omówienia swego ostatecznego stanowiska wobec obcych mocarstw w problemie Palestyny.

LONDYN, 3. 8. (PAP). Z Ammanu donoszą iż rozjemca ONZ hr. Bernadotte odbył 20 minutową konferencję z królem Transjordanii Abdullahem. Przedmiotem konferencji była sprawa demilitaryzacji Jerozolimy oraz uchodźców arabskich. Hr. Bernadotte wyraził przekonanie, że problem demilitaryzacji Jerozolimy zostanie pozytywnie rozstrzygnięty.

WASZYNGTON, 3. 8 (PAP). Departament Stanu donosi, że generał brygady William . Riley z piechoty morskiej USA został mianowany szefem obserwatorów amerykańskich w Palestynie. Udaje się on samolotem na wyspę Rodos. Liczba obserwatorów amerykańskich w Palestynie zostaje obecnie podwyższona do 12.

Czang-Kai-Szek grozi

użyciem gazów

NANKIN, 3.8 (API). Wg wiadomości, pochodzących z centralnego frontu Shensi, gen. Czang-Kai-Szek w obliczu katastrofalnej sytuacji wojennej zamierza intensywniej użyć gazów na poszczególnych odcinkach frontu.

W ciągu ostatnich 6 m-cy wojska Kuomintangu 5-krotnie uciekały się do użycia gazów, jednakże armia ludowa w dalszym ciągu odnosi sukcesy.

Dowództwo armii demokratycznej powtórzyło ostrzeżenie do rządu Kuomintangu, stwiedzając, że użycie gazów trujących narusza układy międzynarodowe i wszyscy oficerowie i urzędnicy winni naruszenia tych układów będą traktowani jako przestępcy wojenni.

Porażka wojsk ateńskich w górach Pindus

RZYM, 3.8 (PAP). — Według doniesień rozgłośni wolnej Grecji, w stolicy Epiru — Janina — widoczne są następstwa porażki, jaką ponosiły wojska monarcho-faszystowskie w północnej części gór Pindus. Przez miasto przeciągają długie szeregi rannych których liczba wzrasta z każdym dniem. Przybywają oni ze wszystkich odcinków frontu. Szpitale miejskie są przepełnione. Wśród rannych panuje olbrzymia śmiertelność. Lekarze nie mogą podołać pracy i wielu rannych umiera bez pomocy.

Niebywałe poglądy

sędziów amerykańskich

N. JORK, 3.8 (API). — Jak donosi agencja Telepress, sędzia sądu najwyższego stanu N. Jork, Bertrand Newman, oświadczył, że każdej matce, która dziecko swoje wychowa na komunistę, musiałoby być ono odebrane.

Newman dodał, że tak samo należy postąpić w wypadku jeżeli rodzice dziecka są zwolennikami Wallace'a

na widowni **MIĘDZYNARODOWEJ**

Jedyna droga

(Sd.) W ubiegłą sobotę i niedzielę została ogłoszona treść amerykańskiej i angielskiej odpowiedzi na notę rządu polskiego protestującego przeciw uchwałom konferencji londyńskiej. Stanowisko Polski w tej sprawie zostało ponownie sprecyzowane w dwóch kolejnych notach złożonych przez naszych ambasadorów w Waszyngtonie i w Londynie i ogłoszonych równocześnie z wymienionymi notami mocarstw anglosaskich. Argumentacja strony polskiej wykazuje, że polityka rządów Stanów Zjednoczonych i rządu brytyjskiego, która znalazła szczególnie dobitny wyraz w uchwałach Konferencji Londyńskiej stanowi odstępstwo od zasad zawartych w umowie poczdamskiej i jest pogwałceniem zarówno ducha jak i litery tej umowy. Argumenty polskie są rzeczowe, jasne, nieodparte. Nie będziemy ich powtarzać gdyż na ogół są one znane czytelnikowi polskiemu. Chcielibyśmy natomiast podkreślić, że teza polska znajduje wprawdzie pośrednie ale tym nie mniej wyraźne potwierdzenie w samym tekście odpowiedzi amerykańskiej i angielskiej.

„Odmowa niektórych krajów łącznie z Polską uczestniczenia w planie odbudowy Europy — czytamy w nocie amerykańskiej — ograniczyła możliwość zastosowania tego planu w stosunku do tych krajów. Fakt jednak, że usiłowania St. Zjednoczonych, zmierzających do odbudowy Europy, zostały ześrodkowane w zach. Europie łącznie z zach. Niemcami jest wynikiem stanowiska niektórych krajów europejskich, które nie przystąpiły do planu".

Analogiczne stanowisko zajmuje rząd brytyjski, który w swej nocie pisze:

„Jeżeli jednak niektóre kraje znalazły się w niedogodnej sytuacji wskutek odmowy uczestniczenia w marschallowskim „planie odbudowy Europy", to rząd brytyjski uchyla się od odpowiedzialności za ten stan rzeczy. Jakkolwiek rząd brytyjski uznaje też zainteresowanie Polski przyszłością Niemiec i byłby rad naradzić się ze wschodnimi sąsiadami Niemiec tak samo jak z sąsiadami zachodnimi, to jednak uważa za stosowne wyciągnąć wnioski z historii rozwoju planu odbudowy Europy, do którego Rząd polski ustosunkował się negatywnie".

Innymi słowy Stany Zjednoczone i Wielka Brytania uważają, że nie są zobowiązane respektować postanowień umowy poczdamskiej w ogóle, a zainteresowań Polski w rozwiązywaniu zagadnienia Niemiec, w szczególności w wyniku odmowy „niektórych krajów europejskich łącznie z Polską" uczestniczenia w tzw. planie Marshalla Bezpodstawność takiego rozumowania jest najzupełniej oczywista, jeżeli chce się pamiętać zgodnie z tym co zostało podkreślone w notach polskich: 1° tzw. plan Marshalla jest inicjatywą jednego mocarstwa, a więc jego przyjęcie lub odrzucenie jest dobrym prawem ale żadną miarą nie obowiązkiem jakiegokolwiek innego państwa, i 2° tzw. plan Marshalla powstał zrazu jako luźny projekt a później jako wykładnik określonego programu politycznego dopiero w szereg miesięcy po uroczystym podpisaniu umowy poczdamskiej, a więc żadną miarą nie może być warunkiem wykonania i przestrzegania jej jasno sprecyzowanych postanowień. Argumentacja Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii jest tak pozbawiona konsekwencji i logiki, że żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie może przyjąć jej na serio.

Tym nie mniej takie ujęcie sprawy przez rządy mocarstw anglosaskich nasuwa nieodparcie co najmniej dwa wnioski Po pierwsze stanowisko wyrażone w notach amerykańskiej i brytyjskiej oznacza, że St. Zjednoczone i W. Brytania faktycznie zastąpiły program działania sformułowany jasno i niedwuznacznie w umowie poczdamskiej przez całkowicie odmienny program działania wynikający z tzw. planu Marshalla i że w ten sposób jednostronnie i samowolnie pogwałciły uroczyste zobowiazania Poczdamu. Po drugie rzady St. Zjednoczonych i W. Brytanii starają się uniknąć odpowiedzialności wynikającej bezpośrednio z ich własnego postępowania i usiłują obarczyć tą odpowiedzialnością, zresztą całkowicie bezskutecznie, Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej. Wszystkie ewentualne dodatkowe „argumenty" anglosaskie w tej sprawie obala bez reszty jedno proste pytanie. Dlaczego mimo wszystkich różnic i rozbieżności, które zarysowały się w polityce wielkich mocarstw i wpłynęły na zmianę sytuacji, Związek Radziecki może jednak realizować i konsekwentnie realizuje postanowienia Poczdamu w swojej strefie okupacyjnej, nie szukając w tych rozbieżnościach i w tej zmienionej sytuacji żadnych usprawiedliwień dla naruszenia swoich zobowiązań? I dlaczego mocarstwa anglosaskie postępują wręcz odwrotnie?

Czyżby Związkowi Radzieckiemu udało się w Poczdamie „przechytrzyć" partnerów anglosaskich i nadać umowie poczdamskiej charakter dla nich niewygodny, sprzeczny z ich interesami? Oczywiście takie rozumowanie jest zbyt naiwne, aby choć przez chwilę można było brać je poważnie. Siła umowy poczdamskiej, siła wynikającego z niej programu rozwiązania kwestii Niemiec, siła programu powtórzonego i sprecyzowanego przez Konferencję Warszawską polega właśnie na tym, że jest on całkowicie zgodnym z rzeczywistymi interesami wszystkich narodów, które pragną pokoju, bezpieczeństwa, niepodległości i demokracji. Niewątpliwie takie są również pragnienia większości narodu amerykańskiego i angielskiego. Niewątpliwie wykonanie programu zakreślonego w Poczdamie leży w ich własnym, dobrze zrozumianym interesie. W polityce mocarstw anglosaskich od czasów Poczdamu zaszły zmiany, gdyż w rządach Stanów Zjednoczonych w W. Brytanii wzięły górę antydemokratyczne imperialistyczne elementy, które usiłują narzucić całemu światu dyktaturę wielkich międzynarodowych monopoli kapitalistycznych i kapitału finansowego, głównie amerykańskiego.

Jeżeli polityka rządów amerykańskiego i angielskiego jest obecnie podporządkowana tym celom, skutkiem czego rządy St Zjednoczonych i W. Brytanii łamią własne uroczyste zobowiązania, to w najmniejszym stopniu nie stanowi to o sile ani o rozsądku tej polityki. Niedotrzymanie umów międzynarodowych łamanie obowiązujących norm prawa międzynarodowego nie jest bynajmniej sztuka dyplomatyczną czy polityczną. Jeśli już o to idzie, to faszyzm, a zwłaszcza hitleryzm dawał doprawdy nieporównane przykłady takiej sui generis „sztuki". Wiadomo jak żałośnie to się skończyło dla gwałcicieli prawa narodów. Być może, że są tacy, którzy chcieliby jeszcze raz powtórzyć to smutne doświadczenie. Ale pragnienie pokoju i wola jego utrzymania jest silniejsza i powszechniejsza niż im się może wydawać. Właściwe, t zn. zgodne z wytycznymi Poczdamu uregulowanie kwestii Niemiec jest filarem światowego pokoju. Zasadnicza słabością polityki mocarstw anglosaskich jest to, że nie jest ona w stanie przeciwstawić nic pozytywnego postanowieniom umowy poczdamskiej. Realizacja programu nakreślonego w Poczdamie może być opóźniona lub częściowo zahamowana, ale tym nie mniej jest ona jedyną drogą każdego realnego rozwiązania problemu Niemiec, a zatem każdego rzeczywistego dążenia do ugruntowania pokoju.

Polityka mocarstw anglosaskich, której wyrazem są wymienione na wstępie noty sieje niewątpliwie zamęt i niepokój. Dotyczy to jednak państw, które znajdują się w orbicie wpływów i panowania imperializmu, przyczem dotyczy to również jeśli nie przede wszystkim społeczeństwa amerykańskiego i angielskiego. Front obrony pokoju i demokracji na czele którego stoi światowa potęga Związku Radzieckiego odpowiada na przejawy takiej polityki z całkowitym spokojem i pewnością płynącą z poczucia słuszności i siły będącej rękojmią zwycięstwa słusznej spra-

Przemówienie Wyszyńskiego w Belgradzie

Konwencja dunajska musi odpowiadać

interesom krajów leżących nad tą rzeką

BELGRAD, 3.8 (PAP). Wiceminister Wyszyński, polemizując z wnioskami przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, przeprowadził polityczną i prawną analizę problemów, znajdujących się na porządku dziennym konferencji dunajskiej.

Przedstawiciel Francji — powiedział Wyszyński — powołuje się na tzw. nabyte prawa. Rzecz jasna, że nie o nabytych prawach należy mówić, lecz raczej o restytucji praw krajów naddunajskich, pogwałconych w przeszłości.

Wiceminister Wyszyński przypomniał, że konwencja w sprawie żeglugi na Dunaju zawarta przed 27 laty straciła swą moc. Gdyby konwencja ta obowiązywała, — to nie byłoby potrzeby umieszczenia w traktatach pokojowych z 1947, zawarych z Węgrami i Rumunią i Bułgarią, klauzul, dotyczących Dunaju.

Konwencja z 1921 roku, na którą powołują się delegat Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, została anulowana polityką Fancji i Wielkiej Brytanii. Rządy tych dwóch krajów w roku 1938 zawarły w Sinajach porozumienie, które odebrało moc prawną konwencji z 1921 roku. Następnie rządy obu tych krajów w roku 1939 podpisały w Bukareszcie nowy układ dunajski, do którego później przystąpiły Włochy i Niemcy.

Konwencję z roku 1921 można było zmienić jedynie większością 2/3 krajów, które podpisały powyższą konwencję. A podpisało ją 12 krajów. Byliśmy świadkami pogwałcenia tej konwencji przez Anglię, Francję i Rumunię, które nie liczyły się z głosem pozostałych 9 państw.

Konwencja z 1921 roku stanowiła również pogwałcenie obowiązujących wówczas traktatów. Wiceminister Wyszyński wspomniał o konwencjach z roku 1856 i 1878 oraz traktat z 1883 roku. W konwencjach tych uczestniczyła również Rosja. Konwencja z 1921 r. stanowiła pogwałcenie międzynarodowego prawa, gdyż w chwili zawierania tej konwencji obowiązywały umowy z 1856 i 1878, w których Rosja otrzymała prawo udziału w kontroli nad żeglugą dunajską. Anglia, Francja i inne kraje usunęły Rosję z komisji dunajskiej w roku 1921, ponieważ Rosja przestała być krajem carskim i stała się państwem robotniczo - chłopskim.

Ci, którzy naruszają umowy i prawa nabyte nie mogą powoływać się na żadne prawa nabyte.

Wiceministęr Wyszyński zaznaczył, że kraje naddunajskie powinny być zwolnione od ciążących na nich serwitutach na rzecz mocarstw, które nie są położone nad Dunajem. W tym duchu należy przygotować projekt nowej konwencji. Konwencja musi odpowiadać interesom krajów naddunajskich i współpracy międzynarodowej, opartej na zasadach, odpowiadających tym krajom. Taka konwencja zostanie przyjęta i będzie obowiązywała.

Poruszając z kolei sprawę udziału Austrii na konferencji dunajskiej, wiceminister Wyszyński oświadczył, że Austrii przysługuje jedynie głos doradczy. Austria do końca wojny zachowała wierność swemu niemieckiemu sojusznikowi. Z tych względów Austria nie zasługuje na żadne specjalne przywileje Otrzyma ona pełne prawo udziału w konferencjach międzynarodowych dopiero po zawarciu traktatu pokojowego.

W końcu Wyszyński oświadczył, że mocarstwa zachodnie pragną zachować swe przywileje, godzące w interesy narodów naddunajskich. Wysiłki ich, zmierzające do utrzymania niepsrawiedliwego reżimu, wynikającego z konwencji 1921, — skazane są na niepowodzenie.

BELGRAD, 3. 8. (PAP). Przewodniczący delegacji raddzieckiej na konferencji dunaiskiej, wiceminister Wyszyński, złożył w poniedziałek projekt konwencji przewidującej międzynarodową kontrolę żeglugi na Dunaju.

Dyskusja nad projektem konwencji ma się odbyć we wtorek.

Bruening świadkiem

w nowej rozprawie Schachta

STUTTGARD, 3.8 (API). — W Izbie Apelacyjnej obozu dla internowanych Ludwigsburg, rozpoczęło się w poniedziałek rano postępowanie przeciwko b. prezesowi Reichsbanku, dr Hjalmarowi Schachtowi.

Sąd w Stuttgart — Untertürkheim zaszeregował Schachta, jak wiadomo, w r. 1947 do grupy głównych przestępców i skazał go na 8 lat obozu pracy. Wniosek odwoławczy obrońcy Schachta, Schwammberger, żąda przeniesienia go do grupy uniewinnionych. Podczas postępowania odwoławczego ma wystąpić jako świadek dr Bruening.

Zapowiedź obecności Brueninga przekreśla oficjalnie i ostatecznie twierdzenie Puendera, że amerykański zarząd wojskowy nie pozwoli Brueningowi na wyjazd do strefy amerykańskiej. Pomiędzy dalszymi świadkami znajdują się: Jacob Kaiser, b. minister gospodarczy Reichu, Kurt Schmidt, b. minister, dr Dietrich i pełnomocnik planu Marshalla na Bizonię — dr Schniewind.

Utworzenia demokratycznego rządu

domaga się fińska partia komunistyczna

HELSINKI, 3. 8. (PAP). Dzienniki „Tiukansan Sanomat" i „Vapaa Sana" ogłosiły oświadczenie Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Finlandii o nowym rządzie.

Oświadczenie stwierdza, że celem nowego rządu jest utorowanie drogi dla reakcyjnej polityki wewnętrznej i antyradzieckiej polityki zagranicznej.

„Reakcji nie udało się pokonać demokracji ludowej w wyborach — stwierdza oświadczenie. Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego (DZNF) jest w dalszym ciągu jedną z najsilniejszych partii w parlamencie.

W celu usunięcia przedstawicieli DZNF z rządu, koła reakcyjne uciekły się do nowych intryg, stworzenie rządu powierzono przedstawicielowi dawnej polityki wojennej, prawicowemu socjaliście Fagerholmowi.

Podano do wiadomości, że Fagerholm będzie dążył do utworzenia rządu na poprzedniej platformie demokratycznej, lecz od początku wyszło na jaw, że premier nie stara się utworzyć rządu demokratycznego ,lecz dąży do odsunięcia ludowych demokratów od udziału w rządzie.

Mniejszościowy rząd prawicowych socjal-demokratów i agrariuszy przyrzeka prowadzić politykę zagraniczną przyjazną w stosunku do Związku Radzieckiego oraz politykę wewnętrzną opartą na zasadach demokratycznych i dążącą do stabilizacji gospodarczej. Jednakże cała polityka fińskich socjaldemokratów po drugiej wojnie światowej wskazuje na to, że obietnice te nie będą dotrzymane.

W obecnej sytuacji rząd Fagerholma może się utrzymać jedynie przy poparciu stronnictw burżuazyjnych w parlamencie, które sprzeciwiają się demokratycznej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Celem stronnictw burżuazyjnych jest zbliżenie ustroju gospodarczego Finlandii do kryzysowej gospodarki krajów zachodnich, wzmocnienie władzy wielkich kapitalistów i powiększenie miliardowych dochodów kapitalistów kosztem ludności pracującej. 20 rodzin kapitalistów fińskich dąży do rozbicia ruchu zawodowego i do przerzucenia ciężarów grożącego kryzysu gospodarczego na barki mas pracujących. Stronnictwa burżuazyjne dążą poza tym do przekształcenia Finlandii w państwo policyjne i do ograniczenia swobód obywatelskich.

W dziedzinie zagranicznej burżuazyjne stronnictwa reakcyjne dążą do zerwania z polityką przyjaźni w stosunku do Związku Radzieckiego i do przyłączenia Finlandii do grona państw zachodnich, uprawiających politykę agresywną i imperialistyczną.

W tych warunkach rząd Fagerholma staje się narzędziem reakcyjnych stronnictw burżuazyjnych i popierających je kół amerykańskich imperialistów

Naród fiński nie może przyglądać się obojętnie wysługiwaniu się rządu obcemu imperializmowi i jego dążeniu do stopniowego zlikwidowania zdobyczy demokratycznych, osiągniętych w ciągu lat ostatnich.

Żywotne interesy robotników i chłopów fińskich oraz fińskiej inteligencji pracującej wymagają zaprzestania zgubnej polityki „trzeciej siły" o której wspomina premier Fagerholm i która stanowi poważne niebezpieczeństwo dla całego narodu fińskiego. Polityka „trzeciej siły" prawicowych socjal-demokratów może doprowadzić do konfliktów, których skutki będą zgubne dla niepodległości i wolności Finlandii.

Wynika z tego, że żaden Fin nie powinien popierać tego rządu mniejszościowego, wkraczającego na drogę walki przeciwko polityce demokratycznej.

W zakończeniu Komitet Wykonawczy Fińskiej Partii Komunistycznej wzywa ludność pracującą i cały naród do zdwojenia czujności oraz żąda utworzenia demokratycznego rzadu, w którego skład wchodziliby przedstawiciele Demokratycznego Związku Fińskiego.

W kilku wierszach

— **Kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej** donosi, że na ostatnim posiedzeniu partii aprobowano wniosek, przedstawiony przez członków komitetu koordynacyjnego w sprawie rokowań z komunistami, Rokowania będą dalej prowadzone.

▲

— **Na półwyspie malajskim** trwały w poniedziałek walki w państwie Kalendan. Kolumna wojskowa brytyjska została otoczona i poważnie zagrożona przez powstańców. Brytyjczycy wezwali odsiecz drogą radiową. Na pomoc zagrożonej kolumnie przybyły samoloty, które ostrzeliwały stanowiska i zgrupowania malajskie.

▲

— **32 przywódców australijskich** związków zawodowych wystosowało do Organizacji Narodów Zjednoczonych protest przeciwko aresztowaniu kierownictwa komunistycznej partii USA.

▲

— **W wielu miastach włoskich** odbywają się manifestacje przeciwko wzrostowi cen chleba, makaronu i innych artykułów pierwszej potrzeby. W Sassari, na Sardynii odbyła się manifestacja ludności pracującej. Policja rozproszyła manifestantów przy pomocy bomb łzawiących.

▲

— **Rząd włoski** zapowiada wniesienie ustawy antystrajkowej na pierwszą sesję powakacyjną parlamentu włoskiego, który zbierze się w połowie września.

▲

— **Na terenie całych Włoch** powstają komitety solidarności demokratycznej, których celem jest przeciwstawianie się zarządzeniom antydemokratycznym rządu.

▲

— **Trybunał w Rzymie** zniósł poprzedni wyrok sądu w sprawie konfiskaty mienia b. faszystowskiego ministra spraw zagr. Włoch i zięcia Mussoliniego, hr. Ciano.

— **Według ostatniego wskaźnika** cen hurtowych w St. Zjedn., obejmującego tydzień od 10 do 17 lipca rb., ceny hurtowe podskoczyły o 168,9% w porównaniu z tym samym okresem w r. 1920. Wskaźnik biura statystycznego wykazuje zwyżkę cen 2,2% w ciągu miesiąca, o 12,4% wyższy od przeciętnej odpowiedniego okresu w 1947 r.

▲

— **W końcu ub. tygodnia** drukarze prasowi w północnej Anglii przystąpili do strajku, żadając przez swój związek zawodowy podwyższenia płacy. Na skutek strajku cztery niedzielne pisma, a między nimi „News the World", którego nakład wynosi 7 milionów egzemplarzy — nie zostały wydane.

▲

— **Trzy latające superfortece**, które w sobotę popołudniu wystartowały z nowego lotniska Idlewild, powróciły w niedziele po południu po odbyciu trasy z Idlewild do Los Angeles i z powrotem bez lądowania w ciągu 21 godzin i 45 minut.

▲

— **Uroczysty pogrzeb** ofiar wybuchu w fabrykach Badische Anilin odbył się w poniedziałek. w obecności generała Koeniga, naczelnego komendanta wojsk francuskich w Niemczech.

▲

— **W poniedziałek** między Tokio a Jokahamą zerwał się gwałtowny cyklon, który porwał w powietrze około 40-tu domów. Cyklon, który trwał trzy minuty, spowodował śmierć trzech osób. Rannych jest 86 osób, w tej liczbie 74 ciężko rannych.

Cyklon jest w Japonii bardzo rzadkim zjawiskiem.

▲

— **Z Bombaju** wysłano do Hajderabadu 100.000 porcyj szczepionki antycholerycznej do walki z epidemią cholery, jaka tam wybuchła w związku z okresem musonu. Zanotowano kilka wypadków śmierci.

Hilary Minc

Walka klasowa w Polsce trwa*)

MARKSIZM — leninizm uczy nas, że „nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierające klasy dobrowolnie schodziły ze sceny. Nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierająca burżuazja nie wypróbowała wszystkich resztek swych sił dla tego, żeby obronić swoje istnienie" (Stalin).

Umierające klasy robią wszystko, żeby bronić swego istnienia, tego uczy teoria marksizmu-leninizmu, uczy nas tego własne doświadczenie i zwycięskie ciężkie walki z wrogiem klasowym. Są jednak ludzie poza naszą partią i nawet w naszej partii, którym zdaje się, że ta podstawowa zasada marksizmu - leninizmu w Polsce współczesnej nie ma już zastosowania, że po rozbiciu wielkich kapitalistów i obszarników te warstwy kapitalistyczne, które pozostały w Polsce, bądź nie będą chciały, bądź nie będą miały sił do przeciwstawienia się marszowi od demokracji ludowej ku socjalizmowi. Tego rodzaju poglądy są poglądami całkowicie fałszywymi i szkodliwymi.

Sytuacja w Polsce jest tego rodzaju, że, przypominamy jeszcze raz, 14 proc. czynnych zawodowo zatrudnionych jest w sektorze kapitalistycznym, a 62 proc. w sektorze drobno-towarowym, który stanowi bazę dla sektora kapitalistycznego. Jakże w tych warunkach mówić, że elementy kapitalistyczne w Polsce są już całkowicie rozbite, że nie mają sił do prowadzenia ostrej walki klasowej i wykorzystania wszystkich środków w swojej obronie. Czyż zresztą życie, praktyka co dnia, co godzinę, co minutę nie dostarcza nam na to niezliczonych dowodów?

Jeżeli kapitalista wiejski usiłuje podbić ceny rolne, a kapitalista miejski zagnieżdżony w handlu usiłuje dezorganizować nasz obrót towarowy, to cóż to jest jak nie ostra walka klasowa?

Jeżeli kapitalista wiejski czy miejski usiłuje nie płacić podatków i przerzucić ich ciężar na biednego i średniego chłopa czy rzemieślnika, to cóż to jest jak nie ostra walka klasowa?

Jeżeli kapitalista w mieście w swej najbardziej ohydnej, spekulanckiej postaci usiłuje skorumpować nasz aparat gospodarczy i obrabować państwowy przemysł i handel, a my te usiłowania łamiemy, to cóż to jest jak nie ostra walka klasowa?

Jeżeli kapitalista wiejski usiłuje uchwycić ster spółdzielczości rolniczej i zagarnąć dla siebie kredyty państwowe czy pracę maszyn rolniczych, które państwo poprzez ośrodki maszynowe przeznacza dla biednych i średnich chłopów, a my te usiłowania staramy się łamać, to cóż to jest, jak nie ostra walka klasowa?

Życie, praktyka co dzień, co godzina, co minuta dostarcza nam niezliczonych przykładów wielkiej bitwy klasowej, która toczy się w Polsce. I nie ulega wątpliwości, że walka ta w miarę wypierania elementów kapitalistycznych nie tylko nie będzie wygasać, ale wręcz przeciwnie, będzie się zaostrzać.

W walce klasowej głównym sojusznikiem klasy robotniczej jest chłopstwo pracujące. Sojusz robotniczo-chłopski stanowi podstawę władzy demokracji ludowej. Treść jednak tego sojuszu, jego cele i formy zmieniają się w zależności od zmian w układzie sił klasowych. W okresie po wyzwoleniu sojusz robotniczo-chłopski był wymierzony przeciwko wielkim kapitalistom i obszarnikom, a treścią tego sojuszu, jeżeli chodzi o wieś, było rozdzielenie ziemi obszarniczej pomiędzy biednych i średnich chłopów oraz umożliwienie zasiedlenia Ziem Zachodnich. W tym etapie z klasą robotniczą szło w zasadzie nie tylko biedne, ale i średnie chłopstwo, a kapitalista wiejski często, choć rzecz prosta nie godził się z reformą rolną, zachowywał wrogą ale zawsze pewną neutralność, bowiem jego interesy nie były bezpośrednio zagrożone, a nawet, jak na przykład przy zasiedlaniu Ziem Zachodnich, udawało mu się wielokrotnie niemało dla siebie urywać.

Teraz jednak kiedy wielcy kapitaliści i obszarnicy są zlikwidowani, kiedy reforma rolna jest w zasadzie zakończona, a zasiedlanie Ziem Zachodnich bardzo posunięte naprzód, teraz sytuacja się zmienia. Teraz sojusz robotniczo - chłopski nabiera innej treści i musi stawiać sobie inne cele. Cóżby bowiem powiedzieli chłopi, nie tylko biedni, ale i średni, gdyby klasa robotnicza zostawiła ich sam na sam z ich wrogiem klasowym — kapitalistami wiejskimi, gdyby pozwoliła, nie wtrącając się w te sprawy, na nie skrępowany rozwój kapitalizmu na wsi?

Teraz, rzecz jasna, treścią sojuszu robotniczo-chłopskiego, jeżeli chodzi o wieś, jest już polityka ograniczania elementów kapitalistycznych i pomocy gospodarstwom biednym i średnim, a będzie coraz bardziej, w miarę narastania warunków i możliwości, polityka wszechstronnej pomocy biednym i średnim chłopom w organizowaniu spółdzielczości rolnej, zwłaszcza produkcyjnej, jako drogi wyjścia z ślepej ulicy kapitalistycznej degradacji wsi.

Teraz oczywiście sojusz robotniczo-chłopski coraz bardziej jest wymierzony nie tylko przeciwko istniejącym elementom kapitalistycznym miasta, ale i wsi, co jest przejawem i niezbitym dowodem zaostrzania się walki klasowej na nowym etapie rozwojowym. I tak te sprawy oczywiście winny być ujęte w założeniach programowych Zjednoczonej Partii.

*) Zob poprzednie numery naszego pisma — od n-ru 205 począwszy. Red.

(dok. nastąpi)

Obrady statystyków Polski i Czechosłowacji

Z Pragi powróciła do Warszawy delegacja polska, która brała udział w kilkudniowych obradach podkomisji statystycznej polsko-czechosłowackiej komisji dla współpracy w dziedzinie planowania gospodarczego i statystyki.

Obradom przewodniczył dr F. Fajfr prezes Państwowego Urzędu Statystycznego w Pradze, ze strony delegacji polskiej zaś, jako zastępca przewodniczącego — dr K. Romaniuk, wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego.

Tematem obrad był spis ludności, spis gospodarstw rolnych i pozarolniczych zakładów pracy oraz statystyczna kontrola wykonania planu gospodarczego, zwłaszcza w przemyśle.

W Warszawie — w sierpniu

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej

W dniach 8—18 sierpnia br. w Warszawie odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej z udziałem ok. 600 delegatów młodzieży pracującej całego świata oraz znacznej liczby rzeczoznawców, obserwatorów i zaproszonych gości z kraju i z zagranicy.

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej odbędzie się pod hasłem: „Młodzieży! Łącz się w walce o pokój i lepszą przyszłość". W toku obrad opracowany będzie ogólny plan działalności w obronie interesów młodzieży pracującej. Uchwalona zostanie Karta Praw Młodzieży, precyzująca cele i dążenia pracującej i postępowej młodzieży świata.

W konferencji ze strony polskiej weźmie udział 20-osobowa delegacja, w skład której wejdą przedstawiciele sekcji młodzieżowych KCZZ oraz Zw. Młodzieży Polskiej.

Po zakończeniu obrad delegaci odbędą kilkudniową podróż po Polsce, zwiedzając Łódź, Kraków, Wrocław, śląskie zagłębia węglowe i ośrodki przemysłu hutniczego.

Druga sesja Polsko-czechosłowackiej

Rady Współpracy Gospodarczej

W dniach od 4 do 7 sierpnia odbędzie się w Warszawie druga sesja Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej, działającej na podstawie konwencji o współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 r.

W obradach wezmą udział członkowie i zastępcy Polsko-Czechosłowackiej Rady Gospodarczej.

Ze strony czechosłowackiej przybywają na sesję: Minister Handlu Zagranicznego dr A. Gregor, zastępca ministra Handlu Zagranicznego, Evjen Lobl, naczelny dyrektor Banku Czechosłowackiego, dr Leopold Schmela oraz ok. 20 najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego Czechosłowacji.

Ze strony polskiej wezmą udział w obradach: Minister Przemysłu i Handlu, Hilary Minc, wiceministrowie: Eugeniusz Szyr i Ludwik Grossfeld, oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów.

Współpraca w ZASP-u

ze Społecznym Trybunałem Weryfikacyjnym

Prokurator Arnold Gubiński, który na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości przygotowuje materiały dla przyszłego Społecznego Trybunału Weryfikacyjnego do spraw kolaboracji kulturalnej, zwrócił się do Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich z prośbą o współpracę w gromadzeniu materiałów.

Zarząd Gł. Związku udzielił prokuratorowi Gubińskimeu szeregu informacji o stosunku ZASP-u do teatrów okupacyjnych, ich repertuaru angażowaniu aktorów itp. Ponieważ archiwum Związku spaliło się w czasie powstania, Zarząd Gł zwrócił się do wszystkich artystów z wezwaniem o możliwie szybkie dostarczenie wszelkich materiałów, dotyczących organizacji i działalności teatrów okupacyjnych.

Nagromadzenie materiałów rzeczowych przyczyni się do ostatecznego uporządkowania zagadnień weryfikacyjnych w Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich.

Letni rejs ćwiczebny „Daru Pomorza"

Statek szkolny „Dar Pomorza" od bywający obecnie letni rejs ćwiczebny z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej, przybył 29 lipca do Liverpoolu, skąd po 6-dniowym postoju, w czasie którego przeprowadzone będą ćwiczenia praktyczne dla uczniów, uda się w dalszą podróż do Bergen w Norwegii.

Rekordowa niedziela na Wystawie Z.O.

Niedziela 1 sierpnia należała do rekordowych dni pod względem ilości zwiedzających indywidualnie Wystawę. Kasy biletowe W. Z. O. sprzedały w tym dniu 27.000 biletów. Poza tym wiele tysięcy osób przybyło z biletami zakupionymi w „Orbisie".

Już od wczesnego ranka panował na Wystawie wielki ruch. Przybywały liczne wycieczki i masy zwiedzających W. Z. O. indywidualnie. Mimo wielkiego napływu zwiedzających, kasy biletowe wywiązywały się dobrze ze swych zadań. Nigdzie nie powstały zatory. Również zwiedzanie Wystawy odbywało się sprawnie. Ogólna ilość wycieczek, które zwiedziły w dniu 1 sierpnia Wystawę Z. O. wynosi 111 krajowych i 5 zagranicznych.

Z zagranicy przybyło ogółem 108 osób a to: z Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier.

Uczestnicy Kongresu Intelektualistów

zobaczą dzieło Polski nad Odrą

W TRZECIEJ dekadzie sierpnia przyjedzie do Polski na wrocławski kongres międzynarodowy kilkuset intelektualistów z różnych krajów. Kongres ten stanie się częścią składową wielkich dni Wrocławia, rozpoczętych w dniu 21 lipca otwarciem Wystawy Ziem Odzyskanych.

Kongres intelektualistów ma na celu zgromadzenie wybitnych przedstawicieli wielu narodowości, ożywionych wspólnym pragnieniem pokoju. Wystawa wrocławska pokazuje w sposób plastyczny i przekonywujący, jak naród polski wykorzystuje swój powrót w dorzecze Odry dla budowania podstaw swojego pokojowego bytu.

Ludzie, którzy przybędą na kongres intelektualistów, będą mogli zobaczyć na naszej wystawie, że twórcza i dynamiczna jest polska gospodarka na Ziemiach Odzyskanych na ziemiach, które dopóki były w granicach Rzeszy Niemieckiej, służyły tylko sprawie wzmagania jej potencjału wojennego. Węgiel śląski zasilał przemysł zbrojeniowy, umożliwiał fabrykowanie narzędzi zbrodni. Dla nas świder wiertniczy i lampka górnika symbolizują narzędzia walki o pokój.

Dobrze się stało, że właśnie dział węgla stanowiącego kluczowy, gospodarczy i polityczny problem Śląska w aspekcie międzynarodowym — został na Wystawie opracowany w sposób szczególnie sugestywny, przemawiający silnie do wyobraźni. Problematyka węgla jest skondensowana w syntetycznych tablicach pokazujących kolejno rozwój wydobycia węgla w Polsce na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia, udział Ziem Odzyskanych w ogólnopolskim wydobyciu węgla, w wartości wywozu z Polski, i wreszcie — cyfry dotyczące eksportu węgla z Polski od roku 1938 do r. 1948. Wymowa tych cyfr jest tak silna, że byłoby rzeczą pożądaną, by na okres kongresu intelektualistów uzupełniono wykresy tekstem francuskim i angielskim, gdyż powinny zostać jak najdokładniej zauważone, odczytane i zapamiętane przez zagranicznych gości. Można zaryzykować twierdzenie, że obok działu historycznego przemawiającego głęboko do wyobraźni — dział węgla ma największą siłę argumentacji i blisko wiąże się z tematem kongresu zwołanego w obronie pokoju.

Drugim działem nie mniej ważnym dla uczestników kongresu, jest dział Odry. Sposób interpretacji na Wystawie Ziem Odzyskanych zagadnienia Odry budzi może pewne zastrzeżenia, gdy próbujemy spojrzeć na sprawę pod kątem politycznych czy też kulturalnych zainteresowań cudzoziemców, choćby nawet życzliwie ustosunkowanych do Polski i do jej aktualnych problemów politycznych.

Sąsiadująca z węglem Odra, „rzeka odzyskana", którą „płynie węgiel", została spowita w zbyt może gęstą mgiełkę symboliki historyczno-geograficznej. Trzeba przyznać, że na potrzeby wewnętrzno-polskie, dla widza polskiego, przekonanego o słuszności granicy na Odrze, jest to barwna i przyjemna uczuciowo ilustracja do podręcznika historii Odry oraz jej dorzecza. Natomiast zagraniczny uczestnik kongresu intelektualistów zwróci może tylko uwagę na alegoryczną rzeźbę Jarnuszkiewicza, a potem rzuci okiem na wijące się pod ścianą sali kamienne korytko wypełnione wodą i mające oznaczać koryto Odry. Rozlokowane na brzegu korytka herby miast nadodrzańskich są nikłe i trudno czytelne. Nie wiadomo, dlaczego tylko w słabym stopniu zostały wykorzystane elementy folkloru nadodrzańskiego i zabytki polskiej kultury.

„Odra" nie ma na wystawie tej siły ekspresji i zdolności bezpośredniego przemawiania do widza, jaką posiada „Węgiel". Nie ma mocnej, jasnej myśli przewodniej. A przecież granica na Odrze wprowadza w naszym życiu państwowym zasadnicze zmiany, przede wszystkim skrócenie granicy z Niemcami. Wystawa dawała okazję do plastycznego pokazania, jak ważnym czynnikiem w osiągnięciu pokoju na świecie jest właśnie taka granica Polski. Byłoby rzeczą znakomitą, gdyby udało się jeszcze uzupełnić ten dział jakimś bardzo mocnym akcentem — rysunkowym czy nawet świetlnym — uwypuklającym linię Odry na tle ogólnej sytuacji polityczno - gospodarczej całej Europy Środkowej. To nie może być potraktowane tylko marginesowo, gdzieś na drugim lub trzecim planie, lecz powinno odrazu rzucać się w oczy z równą siłą, jak monumentalna rzeźba rzeki rodzicielki spinającej swą postacią w jedną całość dział węgla z działem Odry.

Oczywiście przy całym bogactwie tematycznym i artystycznym wystawy intelektualiści zagraniczni znajdą na niej jeszcze wiele innych zagadnień, które ich pociągną i zainteresują. Jednakże z punktu widzenia aktualności polityczno-gospodarczej i na tle tematu kongresu należy zrobić dużo wysiłku, by jak najsilniej i jak najskuteczniej skupić uwagę cudzoziemskich gości na tych dwóch odcinkach, na których każdego dnia zdajemy przecież egzamin z rozumu politycznego i z gospodarczej zaradności.

Z.M-K.

Zboże i surowce
na rynkach światowych

Na zachodnich rynkach towarowych potęguje się coraz bardziej paradoksalne zjawisko spadku cen zboża przy równoczesnej niezwykle mocnej tendencji surowców przemysłowych. Szczególnie w USA obfite zbiory pszenicy, a więc towaru posiadającego kluczowe znaczenie dla kształtowania się sytuacji na wszystkich innych rynkach, nie przyczyniają się bynajmniej do hamowania zwyżki cen na innych odcinkach, a zwłaszcza indeks cen żywności wzrasta w niebezpiecznym wprost tempie.

Utrzymujące się od szeregu tygodni na rynkach zamorskich nastroje baissy doznały ostatnio nowego bodźca przez wiadomości, potwierdzające w całej rozciągłości dotychczasowe optymistyczne oceny zbiorów zboża w krajach europejskich. Początkowo bowiem zdawało się, że przedłużający się okres deszczowy wpłynie ujemnie na ostateczny wynik żniw, przypuszczenia te jednak okazały się mylne i już dziś najostrożniejsze oceny zbiorów pszenicy w Europie (poza ZSRR) opiewają na 1,45 miliardów buszli wobec 1.02 miliardów w roku ub. Spośród krajów wschodnio-europejskich najobfitsze zbiory pszenicy rejestrują Węgry, gdzie według oceny ministerstwa rolnictwa przekroczą one 13 mil. centnarów metr., tj. o blisko 3 milj. więcej niż w r. 1947. Niemniej pomyślnie przedstawia się sytuacja na odcinku zbóż pastewnych w tych krajach i już obecnie pojawiają się na rynku światowym pierwsze oferty rumuńskie, węgierskie i jugosłowiańskie na kukurydzę z nowych zbiorów.

W USA wzmagają się w dalszym ciągu tendencje do wszczęcia rokowań o nową międzynarodową konwencję pszeniczną, lecz skuteczność tych zabiegów wydaje się dość problematyczna, tym bardziej, że z pierwotnej, niedoszłej do skutku konwencji, wystąpiła ostatnio N. Zelandia.

Na giełdzie chicagowskiej mimo tendencji wyraźnie zniżkowej, notowania pszenicy nie uległy w ub. tygodniu większym zmianom (225 centów za buszel), co pozostaje w związku z wstrzemięźliwą podażą ze strony farmerów, którzy oczekują interwencji rządowej na odcinku cen. Jak słychać, w Waszyngtonie toczą się gorączkowe narady mające na celu niedopuszczenie do spadku ceny pszenicy poniżej 2 dol. za buszel, nawet jeżeli miało by to być połączone z ofiarami. Zniżkowały natomiast znacznie kursy kukurydzy (210—211 centów za buszel) z powodu znacznie polepszających się widoków na nowe zbiory. Żyto wykazuje ostatnio znowu tendencję lekko zwyżkową, owies i jęczmień mają tendencję utrzymaną.

BAWEŁNA I WEŁNA

Tendencja zniżkowa bawełny utrzymuje się w dalszym ciągu i na giełdzie nowojorskiej zanotowano dalszy spadek kursów, które — zdaniem obserwatorów — mogą zejść w najbliższych tygodniach do 31 centów za funt (obecnie 34.50). W USA wynik nowych zbiorów oceniany jest na 14,5 mil. bal, tj. o blisko 15 proc. więcej niż w roku ub., co oznaczałoby nadwyżkę eksportową w ilości ok. 5 mil. bal. W W. Brytanii, dla której sprawa dostatecznych dostaw bawełny jest problemem pierwszorzędnej wagi, wyrażane są nadzieje na odprężenie się sytuacji na światowym rynku bawełny już pod koniec br. Z drugiej strony jednak sfery przemysłowe nawołują do jak najdalej idącego popierania uprawy bawełny w koloniach i dominiach celem uniezależnienia się od powtarzających się niemal co roku niepożądanych fluktuacji rynkowych.

Na rynku wełny niespodzianką był przebieg ostatnich w bież. sezonie aukcji w Londynie, gdzie popyt był niebywale słaby i prawie żadna z zaoferowanych partii nie osiągnęła ceny wywoławczej. Merynosy spadły w cenie o blisko 5 proc., drugorzędne gatunki nawet o 15—20 proc. W związku z tym rzeczoznawcy liczą się z daleko idącymi zmianami na międzynarodowym rynku wełny w nowym sezonie, acz kolwiek w tej chwili trudno określić bliższe przyczyny tych przemian.

KAUCZUK I SKÓRA

Kauczuk coraz silniej zwyżkuje, zarówno na rynkach szterlingowych, jak i w strefie dolarowej. Pozostaje to w bezpośrednim związku ze wzmożoną produkcją samochodów w USA i W. Brytanii oraz ze zwiększonymi zakupami rządowymi USA i ZSRR na Dalekim Wschodzie. W Londynie cena przekroczyła już najwyższy poziom powojenny, wynoszący 14.30 pensów za funt. W N. Jorku notowania dochodzą do 24 centów za funt.

Również tendencja skóry na rynkach amerykańskich jest przeważnie mocna, obroty z Europą na razie minimalne.

METALE

W USA oczekiwana jest podwyżka ceny stali o co najmniej 10 dol. na tonie, co pociągnie za sobą siłą faktu dalsze podrożenie artykułów przemysłowych. Na rynku metali kolorowych daje się w dalszym ciągu odczuwać silny brak ołowiu i cynku podczas gdy miedź i cyna utrzymują tendencję mocną. Sytuacja jednak jest niejednolita, jeżeli chodzi o poszczególne rynki, gdyż nabywcy nie kierują się obecnie ogólnym rozwojem, lecz wykupują wolne ilości tam, gdzie chwilowo się pojawiają. W związku z tym ceny wykazują silne wahania, odbiegające od normalnych notowań kursowych, które na ogół utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Złoto zwyżkuje ostatnio również na Manilach, dochodząc do 50 dol. za uncję, a również platyna w USA ponownie podrożała do 85 dolm. za uncję. **(tom.)**

ZA GRANICĄ PISZĄ

Pierwszy artykuł Togliattiego — «Żandarm» Morza Śródziemnego

„Unita"

zamieściła w dniu 1 bm. artykuł Palmiro Togliatti'ego napisany przezeń już po opuszczeniu szpitala i zatytułowany „Do wszystkich towarzyszy i przyjaciół".

W artykule tym, po wyrażeniu głębokiej wdzięczności chirurgom i personelowi lekarskiemu, którzy uratowali mu życie, Togliatti stwierdza, że dopiero niedawno dowiedział się o potężnym ruchu protestu i walce mas pracujących jakie objęły całe Włochy po dokonanym na niego zamachu. Togliatti podkreśla, że fala gniewu i oburzenia nie zerwała się we Włoszech tylko z powodu jego osoby.

„Zamach dokonany w obecności agentów policji na jednego z przedstawicieli narodu, któremu zarzucić można tylko to, że zawsze bronił sprawy wolności mas pracujących, walczył o dobrobyt ubogich, i o niepodległość narodową kraju, — jest faktem o doniosłym znaczeniu, jest objawem głębokiego kryzysu i kryje w sobie niebezpieczeństwo zagrażające całemu narodowi włoskiemu. W zasadzie przyczaiły się siły, które przygotowują zupełną likwidację odzyskanej wolności, siły, które pragną pchnąć kraj na drogę zbrodniczych awantur wojennych, na drogę służenia imperializmowi cudzoziemskiemu. Zamach ten oznacza wreszcie, że w samym kraju są ludzie, którzy za wszelką cenę pragną utrzymać stan trwałego wrzenia, rozbić jedność narodu i wzniecić płomień wojny domowej.

„Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w tej poważnej sytuacji, masy pracujące świadome grożącego niebezpieczeństwa dały odczuć swą siłę i dowiodły, że pragną wolności i pokoju. Partia nasza potrafiła stanąć na czele tego gigantycznego ruchu. Ruch ten był nowym poważnym wkładem narodu włoskiego do dzieła wolności i pokoju wszystkich narodów Europy".

Po wyrażeniu ubolewania z powodu śmierci towarzyszy, którzy padli w chwili gdy on znajdował się pomiędzy życiem i śmiercią, Togliatti pisze:

„Rząd, który w obliczu wydarzeń, jakie nastąpiły po 14 lipca, nawet nie przegnał głównego winowajcy — ministra spraw wewnętrznych Scelbę, — nawet nie podjął najskromniejszych kroków aby zapobiec nowym spiskom bandytów faszystowskich, rząd, który swym postępowaniem dowiódł, iż uważa zamach na przedstawiciela narodu niemal-że za sprawę podlegającą rozstrzygnięciu w zwykłym trybie administracyjnym — taki rząd potępiony już został w oczach uczciwych i demokratycznych obywateli".

W końcowej części artykułu, Togliatti stwierdza, iż dążyć będzie do jaknajszybszego odzyskania sił aby móc stanąć wkrótce w jednym szeregu z towarzyszami, którzy tak wspaniale kierują włoską partią komunistyczną.

„Prawda"

komentuje wypowiedzi zastępcy naczelnika głównego sztabu morskiego USA wiceadmirała Radforda, który oświadczył, że dla realizacji planu Marshalla w krajach śródziemnomorskich potrzebny jest „żandarm", którego rolę powinna odegrać amerykańska marynarka wojenna.

„W tym samym duchu wypowiedział się w artykule ogłoszonym w „Saturday Evening Post" niejaki Bass, który po podróży na Morzu Śródziemnym domaga się, aby morze to stało się obecnie „jeziorem amerykańskim" podobnie jak w starożytności było „greckim", „rzymskim" i wreszcie „brytyjskim". Dziennikarz amerykański doznał jednak rozczarowania. Okazało się, że niżsi oficerowie, a zwłaszcza szeregowi marynarze amerykańscy wcale nie są zachwyceni marzeniami Bassów i Radfordów odegrania roli żandarmów i wyrazili życzenie jaknajszybszego powrotu do Stanów Zjednoczonych. Skarżyli się przy tym na nienawiść z jaką przyjmują ich narody śródziemnomorskie. Oto jak krzyżują się marzenia Bassów i Radorfów z rzeczywistością".

Rozwój gazownictwa w ZSRR

Gazownictwo ZSRR notuje po wojnie poważne postępy. Bardziej intensywne stały się prace poszukiwawcze, uruchomiono nowe kopalnie gazu i dalekosiężne rurociągi gazowe m.in. Saratów — Moskwa i Daszawa — Kijów.

Równolegle z gazem ziemnym coraz szersze zastosowanie dla celów przemysłowych, komunikacyjnych i komunalnych ma gaz koksowniczy, świetlny i inne rodzaje gazów przemysłowych. Małe zastosowanie natomiast posiadają dotychczas w ZSRR gazy ciekłe. Gazy te, mogą być wytwarzane drogą nieskomplikowanej przeróbki produktów ubocznych, otrzymywanych w produkcji gazoliny i płynnych paliw syntetycznych.

Gazy naftowe, używane w wielu kopalniach nafty do wytwarzania gazoliny, zawierają dość znaczne ilości frakcji propano - butanowych, które wpływają bardzo ujemnie na jakość tego produktu. Oczyszczenie gazoliny z propano-butanu z pomocą specjalnych urządzeń umożliwią równocześnie rozwiązanie dwóch zagadnień: otrzymania pełnowartościowej gazoliny, jako też wydzielenia gazów propano - butanowych, stanowiących pierwszorzędne paliwo i surowiec chemiczny. Dziesiątki tysięcy ton tych cennych gazów przepadają obecnie w fabrykach, z powodu braku urządzeń do skraplania. Ciepło spalania jednego metra sześciennego mieszanki propano-butanowej wynosi 24,5 tys. kalorii, t.j. trzy razy więcej niż metanu i 6 razy więcej niż zwykłego gazu, dostarczanego miastom.

W r. 1946 w Kijowie przeprowadzono doświadczalną gazyfikację przy pomocy gazu ciekłego, dostarczanego z Borysławia do Kijowa w wagonach, cysternach i balonach. Balon gazu o wadze 35 kg. wystarcza na zaopatrzenie w gaz 4 — 5 osobowej rodziny w ciągu 2-ch miesięcy.

Pierwsze próby zastosowania ciekłych gazów w Kijowie zaoszczędziły 700 ton benzyny i około 12.000 mtr. sześć. drzewa. Zmieszany z powietrzem lub ubogim gazem, gaz propano-butanowy może być skierowany do miejskiej sieci gazowej. Rozgałęziona sieć urządzeń dla przeróbki resztek propano-butanowych w połączeniu z organizacją przewozu gazu umożliwi zgazyfikowanie dziesiątków miast radzieckich nie posiadających gazowni. (Zd.)

Radzieccy przodownicy pracy
autorami książek

Ostatnio opublikowano w Związku Radzieckim szereg książek, których autorami są przedownicy pracy klasy robotniczej i chłopskiej, twórcy nowych metod pracy. Autorzy - przodownicy dzielą się w tych książkach z czytelnikami swym doświadczeniem.

Książka czołowej traktorzystki radzieckiej, Bohatera Pracy Socjalistycznej, Praskowii Angeliny pt. „Rady młodym traktorzystom" stanowi prawdziwą encyklopedię wiadomości z dziedziny użytkowania traktoru, zebranych w ciągu 18 lat. Książka hutnika-wynalazcy Michała Kuczerina pt. „Jak wytapiam stal" jest jednym z najlepszych podręczników nowych metod produkcji stali. Brygadier kołchozowy, Bohater Pracy Socjalistycznej, Marek Oziernyj opowiada w swojej książce, w jaki sposób osiągnął rekordowe zbiory kukurydzy, wynoszące 136 centnarów z ha. Książka ta mówi o wielkim umiłowaniu przez autora - robotnika przyrody i jego dużej wiedzy agrotechnicznej zdobytej w ciągu dziesiątków lat pracy na roli. Duże zaciekawienie wzbudziła książka majstra jednej z kijowskichh fabryk obuwia delegatki do Rady Najwyższej Republiki Ukraińskiej, Marii Jarmolenko, napisana przez nią wespół z kolegami - stachanowcami Marią Lewczenko i Michałem Michajłowskim. Książka opowiada o tym, jak jej autorom udało się po długich doświadczeniach skrócić czas produkcji obuwia i nauczyć tej nowej metody produkcji innych, przez co w tym samym czasie fabryka zaczęła produkować kilkakrotnie więcej obuwia niż dotychczas.

Plany gospodarcze
radzieckiej strefy okupacyjnej

Na odbytej ostatnio konferencji w radzieckiej strefie okupacyjnej omawiano dwa plany odbudowy gospodarczej: jeden plan dotyczy drugiej połowy 1948 r., drugi — lat 1949/50.

Plany te przewidują m.in. produkcję cukru w 1950 r. w wysokości 750 tys. t., z których znaczna część ma być przeznaczona na eksport. Eksport cukru ma być głównym źródłem pokrycia importu innych brakujących artykułów żywnościowych.

Produkcja stali walcowanej przynieść ma 650 tys. t. w 1950. Produkcja maszyn, wyrobów żelaznych i przemysłu metali nieżelaznych zostanie podniesiona o 50 proc. w porównaniu z r. 1947. Przewiduje się również znaczne podniesienie produkcji art. tekstylnych przy zapewnieniu importu niezbędnych surowców ze Związku Radzieckiego. W roku 1950 przewiduje się w tym celu import 18 tys. t. bawełny, 2 tys. t. wełny i 7.500 t. odpadków wełnianych.

Eksport po cenach paskarskich

Wartość rocznego wywozu artykułów chemicznych z Włoch wahała się w ostatnich latach w granicach 300 — 400 miln. lirów. Głównymi odbiorcami chemikalii włoskich są Anglia, Afryka południowa, Indie, Turcja, Egipt i in. państwa, które przed wojną obsługiwane były przez Niemcy. Obok farb anilinowych i ekstraktów garbarskich Włochy eksportują również artykuły farmaceutyczne i farby drukarskie. Zapotrzebowanie szczególnie na artykuły farmaceutyczne jest na rynku międzynarodowym tak wielkie, że odbiorców nie odstraszają wygórowane ceny produktów włoskich przewyższające niejednokrotnie o 50 proc. ceny tych samych artykułów pochodzenia francuskiego. (Egg)

Handel zagraniczny C. S. R. w czerwcu

W czerwcu Czechosłowacja wydała 3.066 pozwoleń przywozowych na towary wartości 3.124 mln. koron czechosłowackich i 12.877 pozwoleń wywozu na towary wartości 3.910 mln kr. c. W maju rb. analogiczne cyfry przedstawiały się następująco: pozwoleń wywozowych wydano 2.319, wartości 2.481 mln. kr. c., wywozowych zaś 7.527 wartości 2.458 mln. kr. c.

Francuski przemysł szklany

Jedną z najlepiej rozwijających się po wojnie gałęzi przemysłu francuskiego jest przemysł szklany, zgrupowany w kilku ośrodkach na północy i zachodzie oraz w rejonie Paryża i Lyonu. Przemysł szklany związany jest z produkcją innych gałęzi jak np. przemysłu perfumeryjnego, farmaceutycznego, optycznego, samochodowego i z produkcją win.

Poziom produkcji francuskiego przemysłu szklanego jest o 50 proc. wyższy od przedwojennego, a wartość rocznej produkcji przekracza 20 mld. fr. Przemysł ten zatrudnia około 50 tys. robotników.

Część produkcji szkła kierowana jest na eksport, którego wartość w r. 1947 wynosiła przeszło 3 mld. fr. nie licząc eksportu niewidocznego w postaci flakonów do perfum, szyb samochodowych, czy butelek z winem.

Najważniejszymi odbiorcami są: Anglia — 24 proc. eksportu, państwa Beneluxu — 15 proc., Szwajcaria — 9 proc., St. Zjednoczone i Chiny — po 6 proc. i Szwecja 4 proc.

(h. h.)

Stonka ziemniaczana
w Czechosłowacji

Mieszana Komisja czechosłowacko-polska do walki ze stonką ziemniaczaną, donosi, że dotychczas w Czechosłowacji wykryto ogniska stonki ziemniaczanej w 40 powiatach.

Chleb drożeje we Włoszech

Rząd włoski zdecydował się podnieść ceny chleba po raz czwarty od końca wojny. W ten sposób cena chleba w ciągu dwóch lat podskoczyła z 28 lirów na 100 lirów. Ceny chleba na czarnym rynku są trzy — lub czterokrotnie wyższe. Warstwy pracujące mają otrzymać specjalny dodatek wyrównawczy dla pokrycia zwiększonych kosztów utrzymania.

Przemysł szwedzki walczy z trudnościami

Szwedzki przemysł elektrotechniczny walczy ostatnio z wieloma trudnościami. Brak podstawowych materiałów do produkcji jak walcówki, stali, żeliwa, porcelany i materiałów izolacyjnych przybiera tu coraz ostrzejszą formę. W ramach istniejących możliwości dewizowych czynione są próby importu niezbędnych surowców, podwyższa to jednak znacznie koszty wytwarzania.

Zakłady przemysłowe zapełniają się nawpół wykonanymi wytworami, których nie są w stanie wykończyć. Nic też dziwnego, że produkcja nie dotrzymuje kroku napływającym szczególnie z zagranicy zamówieniom. Dając pierwszeństwo zamówieniom krajowym szwedzki przemysł elektrotechniczny podejmuje się wykonania zamówień zagranicznych tylko w tych wypadkach gdy możliwe są długie terminy wykonania. (Egg)

Mechanizacja kopalń syberyjskich

W ciągu ostatnich lat mechanizacja kopalń we wschodniej Syberii posunęła się poważnie naprzód. Tylko w ciągu 1947 r. park maszynowy „Wostsibugol" otrzymał 5 górskich kombajnów, 52 maszyny wrębowe, oraz blisko 300 różnego rodzaju transporterów.

Nowoodkryte kopalnie węgla w Czerochowskim Zagłębiu są całkowicie zmechanizowane, wiele kopalń w tym okręgu otrzymało ponadto nowe ekskawatory (Eg

Zagadnienie ubezpieczeń społecznych na wystawie Z. O.

(Od specjalnego wysłannika).

NA WYSTAWIE Gospodarczo-Społecznej znajduje się pawilon Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, który charakteryzuje osiągnięcia tej instytucji na Ziemiach Odzyskanych w okresie 3 lat.

W pawilonie poza eksponatami z dziedziny ubezpieczena chorobowego i rodzinnego zestawem dokumentów ubezpieczeniowych, bogatym materiałem fotograficznym, ilustrującym zniszczenia i odbudowę urządzeń leczniczych i budynków administracyjnych, znajduje się szereg makiet, wykresów, plansz i schematów, które znakomicie orientują zwiedzających w rozmieszczeniu placówek ubezpieczeniowych w Polsce. W pawilonie widzimy również gabinet lekarski oraz aptekę. Stale dyżurujący lekarz wraz z felczerką udzielają pomocy w nagłych wypadkach. Zorganizowano również leżalnię na otwarty powietrzu dla tych wszystkich, którzy pragną odpocząć w trakcie zwiedzania Wystawy. Pawilon posiada własną sale kinowa gdzie wyświetlany jest film pt. „Świat pracy korzysta z nowoczesnych urządzeń leczniczych". Wreszcie znajdujemy tu kiosk z wydawnictwami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Stale nadawane koncerty z płyt umilają pobyt w pawilonie.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE NA Z.O.

Stworzenie sieci placówek ubezpieczeniowych na Z.O. stanowiło jedną z głównych trosk Rządu. Nie będziemy dawali opisu trudności na jakie natrafiono przy organizowaniu placówek ubezpieczeniowych. Trudności te były identyczne na jakie napotykały wszystkie władze i instytucje organizujące życie od podstaw na Ziemiach Odzyskanych. Rozporzadzeniem ministra Pracy i Opieki Społecznej ustalono okregi działania poszczególnych Ubezpieczalni Społecznych na Z.O. w następujących miejscowościach: Bytom, Gliwice, Zabrze, Gorzów, Słupsk, Szczecin, Zielona Góra, Opole, Olsztyn, Wrocław, Legnica, Wałbrzych, Kłodzko i Jelenia Góra. Cały obszar Ziem Odzyskanych objety jest działalnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podkreślić należy, że okres organizacyjny instytucji Ubezpieczeń Społecznych na Z.O. nie jest jeszcze ukończony.

UBEZPIECZENIA CHOROBOWE

W dniu 1 maja br. ilość ubezpieczonych na wypadek choroby i macierzyństwa wynosiła na Z.O. 932 tys. osób, tj. 24.3 proc. ogółu ubezpieczonych w Polsce. Ubezpieczeni na Z.O. zatrudnieni są w 36.600 zakładach pracy. Od 1 stycznia 1946 r. nastąpił pięciokrotny wzrost ilości ubezpieczonych i zakładów pracy. Wysoki procent ubezpieczonych stanowią pracownicy rolni, specjalnie w rejonie Pomorza Zachodniego. W 1947 r. przypis składek na ubezpieczenia chorobowe na Z.O. wynosił 2.653.1 milionów zł. Liczba uprawnionych na 1 maja 1948 r. wynosiła na Z.O. 1.803.1 tysięcy osób w czym 869.5 tys. ubezpieczonych, 824.3 tys. członków ich rodzin, 62.5 tys. rencistów i 46.8 tys. członków rodzin rencistów.

Ogólnie znany brak lekarzy w Polsce daje się specjalnie odczuć w lecznictwie ubezpieczeniowym na Z.O. zwłaszcza w ośrodkach wiejskich. Na 1 maja br. wypadło na 10 tys uprawnionych do świadczeń ubezpieczenia chorobowego 4.6 lekarzy. Jeden lekarz obsługiwał na Z.O. 3.152 pacjentów. Stan ten ulega systematycznej poprawie. Pragnąc zwiększyć ilość sił pielęgniarsko - położniczych ZUS otworzył w ub. roku dwie szkoły pielęgniarsko - położnicze na Z.O.

W 1947 r. ZUS wydał na zasiłki chorobowe 365.6 milion. zł. Ilość porad lekarskich udzielonych przez ubezpieczenia społeczne Z.O. wynosiła w I kwartale br. 20.1 ogółu porad w Polsce. Jeżeli chodzi o stosunek wydawanych leków i środków opatrunkowych jest on wciąż jeszcze niezadawalający. W jednym roku zrealizowano ca 4 miliony recept, do połowy br. 2.303.000 recept. Ubezpieczalnie społeczne posiadają obecnie na Z.O. 14 aptek własnych, przy czym w br. projektuje się otwarcie dalszych 11.

W roku 1947 wydano 111.600 przekazów do zakładów leczniczych.

LECZNICTWO SANATORYJNE

Po wyzwoleniu ZUS przystąpił do przejmowania zakładów leczniczych poniemieckich instytucji ubezpieczeniowych. Obecnie ZUS posiada na Z.O. 9 sanatoriów przeciwgruźliczych oraz 9 sanatoriów o innych specjalnościach leczniczych, których uruchomienie nastąpi w br. Projektuje się również utworzenie prewentoriów i sanatoriów dla niemowląt i dzieci, sanatoriów dla dorosłych chorych na gruźlicę kości i stawów, prewentoriów dla młodocianych. Na uwagę zasługuje zespół sanatoriów w Bukowcu k/Kowar największy ośrodek chirurgicznego leczenia gruźlicy płuc nie tylko w Polsce ale i w Europie. Materiał chirurgiczny przypadków chorobowych jest tam dziś najobfitszy w Polsce, sam zaś zakład stał się poważnym ośrodkiem naukowo-szkoleniowym. W Gorzyńcu istnieje jedyne w Polsce sanatorium pracy. Kierowani są tam ozdrowieńcy.

ZUS prowadzi na Z.O. dwa prewentoria dla dzieci w Karpaczu i w Ryjewie k/Kwidzynia, a w najbliższym czasie nastąpi uruchomienie zespołu sanatoriów górskich w Szklarskiej Porębie. Plan 6-letni odbudowy kraju przewiduje uruchomienie zespołu nadmorskich prewentoriów dla dzieci i niemowląt w Oliwie k/Gdańska.

Lecznictwo sanatoryjno - zdrojowiskowe posiada dwa sanatoria dla dorosłych w Kudowie i Świeradowie-Zdroju, pozatem ZUS współpracuje z przedsiębiorstwem państwowym „Uzdrowiska Polskie" kontraktując 850 miejsc sanatoryjnych na terenie Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego.

Doprowadzenie przez ZUS sieci sanatoriów na Z.O. do stanu używalności pochłonęło w okresie 3 lat 90 milionów zł. ZUS wpłaca 60 milionów zł. miesięcznie na koszty leczenia sanatoryjnego. W r.b. około 40 tys. osób korzysta z tego leczenia.

ŚWIADCZENIA RENTOWE NA Z.O.

Ubezpieczeniu emerytalnemu podlegało na 1 stycznia br. 654.700 osób co stanowi 28 proc. ubezpieczonych ubezpieczenie emerytalne obejmowało 163 tys. pracowników umysłowych, ubezpieczenie wypadkowe zaś obejmowało 822.600 ubezpieczonych. Na 1.I. br. 45 tys. osób pobierało renty, 36 tys. zaś korzystało z rent pochodnych. 80 proc. rent pobierała ludność autochtoniczna. Największy wzrost ilości rent w okresie ub. roku można zaobserwować w ubezpieczeniu emerytalnym robotników, a następnie pracowników umysłowych, najmniejszy procent w ubezpieczeniu od wypadków.

ZUS otacza również opieką akcję bezpieczeństwa pracy i w rb. przeznaczył na ten cel 43 miliony zł. na Z.O. ZUS opiekuje się również inwalidami pracy oraz ich szkoleniem i na ten cel preliminował 12.5 miliona zł.

Ogółem ZUS zainwestował na Z.Z. w okresie od 1945 do lipca 1948 r. 98 milionów na odbudowę i urządzenie szpitali 18 milionów na zakup sprzętu sanitarnego i aparatów leczniczych. (U)

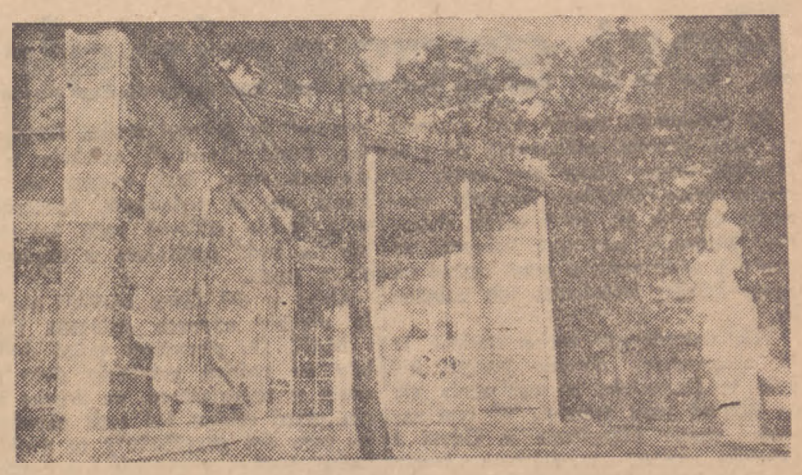

Pawilon Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na Wystawie Z. O.

Uznanie dla polskich górników

W związku z osiągnięciem przez polski przemysł weglowy w lipcu br. najwyższego dotychczas wydobycia węgla, wiceminister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Szyr nadesłał, w zastępstwie ministra Przemysłu i Handlu, na ręce dyrektora generalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego inż. F. Topolskiego depeszę następującej treści:

„Z radością przyjmuję do wiadomości meldunek o wykonaniu planu za lipiec br. i o osiągnięciu po raz pierwszy 6.000.000 ton miesięcznego wydobycia przez przemysł węglowy w Polsce. Wyrażam głębokie uznanie pracownikom przemysłu węglowego za ich dotychczasowe wysiłki i jestem przekonany, iż polscy górnicy nadal będą przodować w realizacji trzyletniego planu, w walce o wydajność, jakość i ilość produkcji, o dyscyplinę pracy i postęp techniczny".

Druga sesja Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej

W dn. 4 — 7 sierpnia odbędzie się w Warszawie druga sesja Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej działającej na podstawie konwencji o współpracy gospodarczej Polski i Czechosłowacji, podpisanej w Pradze czeskiej dn. 4 lipca 1947 r. W obradach wezmą udział członkowie i zastępcy polsko-czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej.

Ze strony czechosłowackiej przybędą na sesję: min. Handlu Zagranicznego dr. Antoni Gregor, zastępca min. Handlu Zagranicznego Evžen Löbl, nacz. dyr. Banku Czechosłowackiego dr. Leopold Shmela oraz ok. 20-tu najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego Czechosłowacji.

Ze strony polskiej wezmą udział: min. Przemysłu i Handlu Hilary Minc, wicemin. Eugeniusz Szyr i Ludwik Grossfeld oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów.

Obrady rozpoczną się dn. 4 bm. uroczystym posiedzeniem, na którym min. Minc powita zebranych a min. Gregor, jako przewodniczący Rady Współpracy Gospodarczej, dokona otwarcia sesji.

Współpraca elektrowni

Mówiąc o równoległej pracy elektrowni połączonych wspólną siecią, rozumiemy przez to określenie możliwość przerzucania obciążeń sieci z jednej elektrowni na drugą. Przy rozważaniu tych możliwości szczególną uwagę przywiązuje się do sprawy ekonomicznego dostarczenia energii, a więc: oszczędności węgla, transportu itd.

Elektrownia Łódzka np. może podołać w całości zapotrzebowaniu, ale bierze się energię ze Śląska, bo nie trzeba wozić węgla. Zgierz również mógłby w całości sprostać nocnemu obciążeniu, ale zatrzymuje się elektrownię w Zgierzu w nocy, niedziele i święta i przestawia sieć na pobór energii z Elektrowni Łódzkiej. Elektrownia Łódzka bowiem ma bardziej ekonomiczne urzadzenia od elektrowni w Zgierzu. Również większość elektrowni przemysłowych tego okręgu w nocy, niedziele i święta przestawia się na Elektrownię Łódzką.

Współpraca poprzez przerzucanie obciażeń sieci znajduje zastosowanie miedzy elektrowniami w Częstochowie i Piotrkowie.

Rozszerzenie współpracy poszczególnych zakładów zawodowych i przemysłowych między sobą stanowi przedmiot stałej troski ZEOK, w szczególności zaś dotyczy zamierzonej współpracy Elektrowni Łódzkiej z elektrownią w Kaliszu oraz współpracy elektrowni w Piotrkowie z elektrownia państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim.

Zakłady Zjednoczenia działają w kierunku usprawnienia swojej gospodarki i czynią starania o uzupełnienie wyposażenia w aparaturę pomiarową oraz o zmniejszenie strat cieplnych wynikających z nieszczelności przewodów parowych i wodnych, jak również o zmniejszenie strat elektrycznych na rozległej sieci Zjednoczenia. (zd)

Jakie towary możemy rzucić na rynek USA

Specjalny wysłannik eksportowy Wydziału Koordynacji Warszawskiej Izby Przemysłowo - Handlowej nadesłał ostatnio ze Stanów Zjednoczonych konkretne zapytania w sprawie ewentualnego eksportu polskiego maku, kminku, czarnuszki, suszonych i marynowanych grzybów, szprot w oliwie, ogórków w puszkach oraz suszonych artykułów jak jagody, jarzębina i jałowiec. Udzielił on również informacji na temat podaży i popytu tych artykułów na rynkach amerykańskich. Jak wynika ze sprawozdań wysłannika największe zainteresowanie na rynku USA wzbudziły lalki artystyczne, dewocjonalia, biurka żaluzjowe, stoliki pod maszyny do pisania oraz warsztaty stolarskie.

Szkolimy fachowców

Zakończenie kursu pedagogicznego dla rzemieślników

W Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie odbyła się uroczystość zamknięcia kursu pedagogicznego, w którym wzięło udział 144 rzemieślników - nauczycieli zawodu lub kandydatów na nauczycieli zawodu, przybyłych z całej Polski.

W uroczystości zakończenia wzięli udział: dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Ehrenberg, przedstawiciele miejscowych uczelni, Izby Przemysłowo - Handlowej, Izby Rzemieślniczej, oraz Powszechnej Organizacji „S. P."

Nowe kursy u »Cegielskiego«

W ośrodku Szkolenia Zawodowego przy zakładach „H. Cegielski" w Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie kursu obróbki kół zębatych oraz kursu obróbki termicznej.

Na kurs obróbki kół zębatych przyjęto 28 pracowników, a na kurs obróbki termicznej — 32 pracowników z zakładów podległych CŻP Metalowego. Czas trwania nauki przewidziany jest na okres ok. 2 miesięcy. Zajęcia teoretyczne i praktyczne obejmują 46 godz. tygodniowo. Ogółem program przewiduje 141 godz. zajęć teoretycznych i 94 godz. zajęć praktycznych.

Szkolenie sprzedawczyń dla PDT

W Ośrodku Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie zakończono piąty skolei kurs dla sprzedawczyń Powszechnych Domów Towarowych. Kurs ten obejmował ogółem 250 godz. wykładów z przedmiotów zawodowych, związanych z zawodem oraz ogólnokształcących.

Z uwagi na duże zapotrzebowanie na wykwalifikowanych sprzedawców przewidziane jest zorganizowanie dalszych kursów.

Doskonalimy inżynierów odlewników

Instytut badawczy Odlewnictwa w Krakowie zorganizował w lipcu w porozumieniu z Departamentem Kadr tygodniowy kurs uzupełniający dla inżynierów odlewników.

Celem kursu jest poinformowanie kierownictwa technicznego odlewni o najnowszych zdobyczach w dziedzinie odlewnictwa, dokonanych w okresie woiennym i w ostatnich latach powojennych. W ciągu kilkugodzinnych wykładów omówione zostaną poszczególne działy pracy w odlewni. Niezależnie od wykładów, które prowadzić będą wybitni specjaliści odbędą się pokazy laboratoryjne oraz zebrania dyskusyjne.

Wzrost produkcji gazu ziemnego

Przemysł Naftowy rozporządza obecnie czterema polami gazowymi, a oprócz tego wierci szereg otworów na przypuszczalnych innych polach. Do pól rozpoznanych należą: Roztoki, Strachocina, Szalowa i Dębowiec.

Wiercenia poszukiwawcze odbywaja sie na przedgórzu karpackim, w Wojsławiu oraz na zachodnim brzegu Karpat w Łapczycy i Bochni, a w zachodnich Karpatach w okolicy Cieszyna — Skoczowa.

W rb. dowiercono nowe szyby: Strachocina 10, Heddy 4 oraz pogłębiono szyby Strachocina 1, 4, 6. O ile produkcja potencjalna pól gazowych w dniu 1 stycznia 1948 r. wynosiła 2.052 mtr. sześc. gazu na min., to już w dniu 26.6. 1948 r. 3.266 mtr. sześc. gazu na min. Stanowi to wzrost o 1.214 mtr. sześc. na min., czyli wzrost potencjału gazowego przez nowe dowiercenie w r. 1948 wynosi okrągło 60 proc.

Mała racjonalizacja w »Polskiej Wełnie«

W zakładach przemysłu wełnianego w Zielonej Górze powołano fabryczną komisję małej racjonalizacji. Komisja ta zakwalifikowała szereg projektów, ulepszeń i nowych urządzeń opracowanych przez członków załogi. Realizacja tych projektów, których koszt nie przekroczy 300 tys. zł. przyniesie do 2 mln. zł. oszczędności rocznie (zd)

Rosną szeregi współzawodników

(am) Na kopalni „Barbara — Wyzwolenie" odbyło się ostatnio premiowanie czołowych górników biorących udział we współzawodnictwie. Tytułem premii wypłacono ogółem 67.250 zł.

Najlepsze wyniki w czerwcu br. uzyskali górnicy: na filarach: Piotr Wawro — 189 proc. normy, Franciszek Biniarz — 172 proc., Jan Rygol — 172 proc.; na chodnikach: Edmund Jędrzejczyk — 283 proc. normy, Alfons Halata — 257 proc., Fryderyk Horzabek — 238 proc.; na ścianach: Gerard Nokielski — 190 proc. normy, Henryk Goj — 195 proc., Edmund Wieczorek — 195 proc.

Współzawodnictwo na kopalni „Barbara — Wyzwolenie" rozszerza się z miesiąca na miesiac. W maju br. liczba współzawodników wynosiła 202 osoby, w czerwcu współzawodniczyło 216 górników, w lipcu natomiast ilość wspólzawodników przekroczyła 600 osób. Tak znaczny wzrost biorących udział we współzawodnictwie zawdzięczać należy wprowadzeniu współzawodnictwa międzyoddziałowego, które ujęto w specjalne ramy organizacyjne.

Port szczeciński pracuje

Po paroletnim zastoju port szczeciński ożył, pracuje, odbudowuje się i w szybkim tempie leczy swe rany. W porcie pełno statków. Niekiedy gromadzi się ich po 40 i więcej dziennie. Wszystkie użytkowe nabrzeża są zajęte a wiele statków musi czekać na swoją kolejkę wyładunku lub załadunku.

Tak wzmożonego ruchu statków jaki obserwujemy obecnie jeszcze nie było w Szczecinie, a uwidacznia się on już od paru tygodni. W tym samym czasie sygnalizują z Gdyni i Gdańska raczej zmniejszone tempo przeładunków. Świadczy to, że port szczeciński staje się dogodnym punktem operacyjnym zarówno dla przedsiębiorstw armatorskich jak i instytucji zajmujących się importem, eksportem i tranzytem towarów.

W dole Odry, przy nowej siedzibie Kapitanatu Portu zgromadzony jest tabor portowy. Mają tu swoje bazy postojowe portowe holowniki polskie i radzieckie oraz motorówki pilotowe. Jednych i drugich stoi w bazie zawsze po kilka. Spełniają oni rolę pomocniczą. Praca idzie szybko i sprawnie. Dyżurny bosman pisze polecenie i już po pięciu minutach stojący w pogotowiu pod parą holownik odrywa się od nabrzeża i płynie do wyznaczonego punktu.

Niedaleko Kapitanatu portu znajduje się nabrzeże. Jakkolwiek w odbudowie jest najmłodsze — w pracy wykazuje największe ożywienie. Za niemieckich czasów służyło wyłącznie dla celów wojennych — uzupełniano tu zapasy bojowe na potrzeby okrętów. Obecnie służy celom pokojowym. Urządzono tu punkt przeładunkowy dla węgla. Jeszcze przed niespełna rokiem ładowano tu węgiel na statki prymitywnymi środkami przy pomocy koryt drewnianych, dziś pracuje tam 5 dźwigów portalowych. Załadunek idzie dalеko szybciej.

W dniu inspekcji wicemin. żeglugi dr. Petrusewicza 30 lipca, zgromadziło się przy tym nabrzeżu 7 statków. Te, które są przy samym nabrzeżu ładują, stojące obok burta o burtę, czekają na załadunek. Niektóre już są załadowane i czekają na załatwienie formalności portowych, po czym natychmiast wyruszają do Świnoujścia i dalej morzem do miejsca przeznaczenia. Statki są mocno obładowane węglem. Zabrali maksimum ładunku. Obecna pogoda pozwala wykorzystać maksimum ładowności statków w żegludze bałtyckiej.

Nieopodal sąsiaduje nabrzeże ODRA, a przy nim dwa statki. Pierwszy pusty szykuje się do ładowania węgla. Będzie zabierał ze stojących obok czterech barek czeskich. Barki kolejno podchodzą pod statek a dźwig o długim wysięgu ramienia, potężnym chwytakiem wybiera węgiel z barek i przenosi do ładowni statku. Drugi statek, fiński „Havnia", oczekuje z ładunkiem rudy. Brak miejsca nie pozwala mu na wyładunek. Następnego dnia będzie oddawał rudę bezpośrednio na barki opróżnione w międzyczasie z węgla.

Dalej w dół Odry znajdują się mało obecnie używane nabrzeża OKO i MAK. Do pierwszego przed dwoma laty co tydzień przybijały duże parowce z repatriantami, na drugim jeszcze przed rokiem był ruch ożywiony: co parę dni przychodziły tu statki z końmi, bydłem a niekiedy i z drobiem. Dziś jest tu pusto. Tylko w sezonie śledziowym do OKA zawijają statki rybackie z połowów dalekomorskich. Obecnie przy obu nabrzeżach stoją po dwa statki. Czekają na miejsce przy nabrzeżach węglowych.

Nabrzeże UCHO, to drugi punkt ożywionego przeładunku węgla. Obecnie zebrało się tam kilkanaście statków. Dostrzegamy nazwy: „Amud", „Bidia", „Lilly", „Sigrid", „Fildy", „Warreg", „Alli Thorden", „Elsa Thorden", „Mjorn", „Arne", „Ritta H.". Większość — to parowce. Dawniej tych stateczków zawijało dużo do Szczecina. Obecnie przeniosły się do mniejszych portów: Ustki, Darłowa, Kołobrzegu. Przy nabrzeżu UCHO znajduje się wielka huta „Szczecin" i przybijają tu statki z rudą.

B. KUŹMIŃSKI

„DAL" przenosi biura do Szczecina

Towarzystwo Handlu Międzynarodowego S. A. DAL, którego centrala mieści się obecnie w Warszawie, postanowiło przenieść w najbliższym czasie wszystkie swoje główne biura do Szczecina.

Zapora wodna na Dunajcu

wybudowana będzie w Jazowsku

W Zakopanem odbyła się pod przewodnictwem wicemin. Komunikacji, tow. Balickiego, 3-dniowa konferencja w sprawie zabudowy Zakopanego i sąsiednich osiedli, w której udział wzięli przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Podczas konferencji omawiano projekt zabudowy trasy Witów — Bukowina, Galicowej Grapy i południowych stoków Gubałówki. Ponadto omówiono sprawę budowy zapory wodnej na Dunajcu, która zostanie wybudowana w Jazowsku.

32 ogniska stonki ziemniaczanej

wykryły drużyny poszukiwawcze

W Polsce wykryto ogółem 32 ogniska stonki ziemniaczanej. Najwięcej ognisk wykryto w woj. wrocławskim (15) i Poznańskim (12).

W poszukiwaniu ognisk stonki wzięło udział 79.000 drużyn, złożonych z członków partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, w liczbie 1.658.600 osób. Zlustrowano ponad 1.603.700 ha upraw ziemniaczanych w 8.420 miejscowościach.

Poza tym w ubiegłym tygodniu wyjechały z Warszawy w teren 4 grupy komisji polsko-radzieckiej w liczbie 14 osób, w celu zapoznania się z sytuacją na odcinku walki ze stonką ziemniaczaną.

W ciągu ostatnich 12 dni dokładnych poszukiwań nowych ognisk nie wykryto.

Światowy kongres Izb Przemysłowo-Handlowych

w Pradze

Czechosłowacki Związek Izb Przemysłowo - Handlowych nadesłał ostatnio zaproszenie do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie na światowy kongres izb przemysłowo - handlowych, który odbędzie się w Pradze Czeskiej podczas Targów Jesiennych w dniach 11—16 września r.b.

Kongres ten poprzedzi zjazd czechosłowacko-polskich izb przemysłowo-handlowych, otwarcie którego nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach września rb.

Obowiązek umieszczania wywieszek

W najbliższym numerze „Monitora Polskiego" ukaże się zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 lipca 1948 r. o wprowadzeniu dla podatników udowadniających przychody gotówkowe kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu, obowiązku umieszczania na widocznym miejscu w lokalach, w których odbywa się przyjmowanie wpłat, odpowiednich wywieszek o następującej treści:

„Zgodnie z ustawowym obowiązkiem wydaje się numerowane kwity z bloczków urzędowego nakładu za wszelkie przyjmowane wpłaty gotówkowe".

Na obowiązek ten zwraca się szczególną uwagę, ponieważ niezastosowanie się do zarządzenia podlega karze pieniężnej, porządkowej do 30.000 zł., a ponadto powoduje nieuznanie ksiąg za dowód w postępowaniu podatkowym.

Zainteresowani podatnicy mogą nabyć wywieszki w Oddziałach Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych przy wszystkich urzędach skarbowych.

Morze i Wybrzeże

Połowy śledzia rozpoczęte

Z portu rybackiego w Gdyni wyszły na połowy dalekomorskie następujące statki: „Neptun", „Wega", „Orion", „Urania", „Kastor", „Kastoria", „Jupiter", „Saturn" i „Saturnia". Dalsze 4 statki opuszczą port w najbliższym czasie. Statki posiadają załogi mieszane polsko - holenderskie, za wyjątkiem „Saturnii", która jest obsadzona tylko przez załogę polską, łącznie ze stanowiskiem szypra.

Na statkach, które rozpoczęły już połowy, znajduje się prócz normalnej załogi 23 praktykantów z drugiego turnusu szkoły rybaków dalekomorskich Państwowego Centrum Wychowania Morskiego. Statki polskie łowić będą śledzie przypuszczalnie w północnych rejonach Fladenground na wysokości Szkocji. Powrót pierwszych statków z połowów spodziewany jest w Gdyni w pierwszej dekadzie sierpnia b. r.

Bazy rybołówstwa rozpoczęte

W Świnoujściu na terenach wybranych przez przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich „Dalmor" prowadzone są, na szeroką skalę prace inwestycyjne w celu przekształcenia tego portu w bazę rybołówstwa.

Dotychczasowe bazy rybackie w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie, zejdą w przyszłości na drugi plan ze względu na ich odległość od terenów łownych. Zaznaczyć przy tym należy, że nasze rybołówstwo dalekomorskie korzysta najwięcej z obszarów łownych na Morzu Północnym i wodach Islandii.

„Dalmor" korzysta narazie z bazy w Szczecinie, gdzie posiada własny basen wypasażony w hydranty, przy którym mogą 2 statki jednocześnie wyładowywać rybę. W głębi nabrzeża mieści się solarnia połączona z jego krawędzią kolejka obiegowa dla dostarczania ryb do dalszej przeróbki. Solarnia zaopatrzona jest w nowoczesne urządzenia do przerobu. W pobliżu znajdują się własne warsztaty „Dalmoru", w których wykonywuje się drobne naprawy na statkach rybackich.

Odbudowa chłodni rybnych

Morskie Zakłady Rybackie, wspierane przez Państwo kredytami inwestycyjnymi, budują i przebudowują sieć magazynów, chłodni i zamrażalni wzdłuż całego wybrzeża.

Obecnie czynna jest stara chłodnia i zamrażalnia w Gdyni ze zdolnością zamrażania 10 t na dobę. Niedawno uruchomiona została chłodnia w Szczecinie. Wydajność zamrażalni szczecińskiej wynosi 20 t na dobę, fabryki lodu — 15 t na dobę. Oprócz tego ukończona została już budowa chłodni i magazynów M. Z. R. w Łebie. We Władysławowie prowadzone są prace przy budowie magazynów i chłodni.

W budowie znajdują się chłodnię, zamrażalnie i fabryki lodu w Gdyni, Ustce, Kołobrzegu i Świnoujściu, o łącznej zdolności produkcji lodu 225 t dziennie. Zakończenie robót w tych miejscowościach nastąpi w r. 1950 — 1951

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 30.VII	Warszawa 2.VIII	Bydgoszcz 30.VII	Katowice 30.VII
Pszenica	3.600	3.550	3.600	3.600
Żyto	2.400	2.225	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2.400		–	–
Jęczmień przemiałowy	–	2.125	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2.400	2.075	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	4.900-5.100	–	4.000-4.200	–
Proso grube	3.300-3.600	–	3.300-3.500	–
Kukurydza	–	2.700	–	2.700-3.000
Mąka pszenna 80%	–	5.600	5.250-5.550	–
Mąka pszenna 70%	5.500	5.900	5.500-5.800	5.800
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.275-3.550	3.600
Mąka ziemniaczana	8.000	8.100-8.300	–	–
Otręby pszenne 80%	1.600-1.800	1.600-1.800	1.600-2.000	1.600-2.000
Otręby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otręby jęczmienne	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	7.000	7.500	–	7.000
Otręby kukurydziane	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.800	4.000-4.300	4.400-4.600
Kasza jaglana	–	–	–	6.700-6.900
Kasza gryczana	–	–	–	–
Pęczak	–	–	–	3.900
Groch polny	–	–	4.600-4.800	–
Groch Viktoria	–	5.800-6.000	5.900-6.100	–
Groch „Folger"	–	–	5.000-5.200	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jedn.	–	–	5.000-5.200	–
Fasola kolorowa	–	–	4.000-4.200	–
Fasola »Jasiek«	–	–	–	–
Bobik	–	–	–	–
Wyka	–	–	5.100-5.300	5.800-6.200
Peluszka	–	–	5.100-5.300	5.800-6.200
Łubin żółty	–	–	3.200-3.500	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	3.800-4.100	4.000-4.200	–	4.000-4.200
Łubin niebieski	–	–	3.000-3.200	–
Łubin odgoryczony	4.200-4.500	4.400-4.600	4.200-4.400	4.600-4.800
Seradela	4.800-5.200	–	4.000-4.500	5.400-5.900
Rzepak ozimy	6.700-7.000	7.200	6.500-6.900	–
Rzepak jary	–	–	–	–
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	17.500-18.000	–	16.500-17.500	–
Siemię konopne	–	–	–	–
Lnianka	–	–	–	–
Mak niebieski do siewu	–	–	–	19.000-21.000
Gorczyca	7.500-7.800	8.000-8.200	8.000-8.500	8.500-9.000
Inkarnatka	21.000-24.000	–	–	20.000-24.000
Konicz. czerw. czyszcz.	–	–	–	–
Konicz. biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. miesz	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona marchwi	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Lucerna	–	–	–	52.000-56.000
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	3.900-4.000	–	4.000-4.200	4.500-4.600
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	–	2.000-2.100	2.000-2.200
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	3.100-3.300	3.000-3.200	3.000-3.200	–
Śrut rzepakowy	2.000-2.100	–	1.800-1.900	2.000-2.200
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	65.000-70.000	–	67.000-69.000	–
Olej rzepakowy	33.000-35.000	23.000-23.500	28.000-30.000	–
Pokost lniany	–	–	–	–
Chmiel (50 kg) 1 gat	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	500-550	–
Słoma pras. żytnia	550-600	–	600-650	600-700
Siano zw. luzem	–	–	550-600	–
Siano zw. prasowane	675-775	–	650-700	–
Siano pras. n/poleckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	–	850-950	–	–
Ziemniaki Przemysłowe	–	–	–	–
Marchew jadalna	–	1.400-1.600	2.000-2.600	–
Kapusta	1.100-1.300	2.400-2.600	1.500-1.700	–
Kapusta kiszona	–		–	–
Buraki	–	1.400-1.600	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	4.500-5.500	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe 1 gat.	–	–	–	–
Cebula	–	3.200-3.400	–	–
Tendencja:	spokojna	lekko zniżk	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

63 kg warzyw na jedną osobę

W bieżącym roku obszar ziemi oddany pod uprawę warzyw, wynosi 138 tys. ha. Słoneczna pogoda na terenie całego kraju sprzyja szybkiemu dojrzewaniu warzyw. Przewiduje się też przeciętnie 170 q zbioru z 1 ha. 1 proc. zbioru warzyw przeznaczono na eksport. Cebula z 15 tys. ha zakontraktowana została przez Anglię. Zapotrzebowanie warzyw na przetwory dla polskiego przemysłu konserwowego wynosi 4 proc. Reszta przeznaczona jest do spożycia w kraju.

Wg danych szacunkowych, 63 kg warzyw przypadnie przeciętnie na 1 osobę w Polsce. Widzimy więc, że pod względem ilości warzyw jesteśmy nie tylko samowystarczalni, ale będziemy mieli nadwyżkę, która umożliwi zwiększenie eksportu.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych czyni jednak starania, ażeby jeszcze bardziej zwiększyć produkcję warzyw. W tym celu opracowywana jest zasada rejonizacji. Polega ona na tym, że odpowiednie gatunki upraw zostaną planowo rozmieszczone na najodpowiedniejszych glebach. Opracowywany jest również plan zużycia produkcji warzyw

Kalendarzyk podatkowy na sierpień

W sierpniu r. b. płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) do dnia 7 sierpnia — podatek od wynagrodzeń, wypłaconych w miesiącu lipcu r. b.,

2) do dnia 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatki dochodowy i obrotowy, obliczona na podstawie dochodów i obrotów, osiągniętych i powstałych w miesiącu lipcu r. b.

Ponadto płatne są podatki, na które podatnicy otrzymali decyzje wymiarowe z terminem płatności w miesiącu sierpniu r. b., jak również zaległości podatkowe odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w miesiącu sierpniu r. b.

Polskie transatlantyki

W liczbie jednostek światowej floty pasażerskiej, która utrzymuje regularną komunikację między U. S. A. a portami Europy, znajdują się 2 nasze transatlantyki, a mianowicie m/s „Batory" (14.287 BRT) indywidualnie na 20 miejscu, po banderach: angielskiej, amerykańskiej, holenderskiej, włoskiej, francuskiej, szwedzkiej, greckiej i hiszpańskiej, a m/s „Sobieski" (11.030 BRT) na 26 miejscu,

NA MIEŚCIE mówią...

...ŻE NA PRZYSTANKACH MZK WYWIESZONO JUŻ tabliczki z podaniem tras zatrzymujących się pojazdów, ale dotychczas nie wszędzie zapełniono miejsca na tablicz kach odpowiednimi napisami. Przy stanek trolleybusów przy rogu Królewskiej i Pl. Zwycięstwa posiada taką niezapisaną tablicę i dopiero sami pasażerowie wypisali ołówkiem to, co powinno być podane przez MZK. Czekamy, kiedy emaliowane tabliczki zastąpią ołówko we gryzmoły.

...ŻE JEŻDZIĆ KAJAKIEM PO WIŚLE można nie umiejąc pływać. Prasa już podawała o dowolnym wynajmowaniu wszystkim chętnym łodzi przez inicjatywę prywat ną, niestety to samo dzieje się na plaży miejskiej, gdzie za 100 zł. na godzinę można wynająć kajak bez posiadania jakichkolwiek kwalifikacji w używaniu tego sprzętu. Interes interesem, ale tu chyba łatwo stwierdzić, czy ktoś umie pływać i wiosłować, tym bardziej że biuro miejskiego przedsiębiorstwa kąpielowego mieści się nad samą wodą.

Brak komunikacji — to brak odbudowy

Czy Sadyba pozostanie prowincją

Niektórzy bardziej uparci warszawiacy twierdzą, że miasto-ogród Czerniaków to już nie Warszawa a raczej podstołeczne osiedle. Jako argument wysuwają fakt, że dzieli tę willową osadę od właściwego miasta wielki obszar ziemi ornej lub sadów, że Czerniaków jest samym w sobie małym miasteczkiem pozbawionym jedynie władz administracyjnych na miej scu. I tylko linia autobusowa „F", która łączy go z centrum Warszawy, pełni odpowiedzialne zadanie jedynej więzi ze stolicą.

Pozornie wszyscy ci ludzie mają rację. Czerniaków a raczej Sadyba — to na pierwszy rzut oka odrębna mieścina, pięknie zabudowana willami i tonąca niemal w zieleni. Ma swój własny cmentarz, kościoły, własne parki i zieleńce, własne troski i radości. Tych ostatnich po wojnie dużo mniej niż kiedyś.

Ładne wille na Sadybie mają to do siebie, że zostały w czasie wojny stosunkowo mało zniszczone. Jedyne uszkodzenia, to łatwo usuwalne dziury po pociskach armatnich i kilka spalonych domów. Nic więc dziwnego, że Sadyba szybko połatała swoje dziury w murach i do dyspozycji mieszkańców stanęła mniej więcej przedwojenna ilość mieszkań.

Ale odbudowa tej dzielnicy (bo mimo wszystko jest to jednak Warszawa) sprawia niezbyt miłe wrażenie. Odbudową tą zajęła się niemal tylko inicjatywa prywatna, i to nie ta z Marszałkowskiej, która dysponuje ciężkimi milionami, ale ta uboższa, która zamieszkuje pogruchotane wille postawione kiedyś kosztem wielu wyrzeczeń się z pensji urzędniczej. Toteż ślady tego widać dziś na każdym kroku.

Niemal żaden dom, który był choć trochę zniszczony po powstaniu, nie otrzymał nowego tynku, nie stać właścicieli na nowe futryny w oknach lub drzwiach, często nawet zamiast szyb wprawiono w otwory okienne kawałki tańszej dykty. Ściany często dotąd świecą licznymi otworami po pociskach a w wielu domach, gdzie pocisk uszkodził poważniej mur — pozostawiono po prostu w spokoju na wpół rozwalony pokój i zamieszkano w pozostałych.

To już nie jest typowo warszawskie zjawisko. Przyzwyczailiśmy się oglądać w śródmieściu Warszawy czy Pragi wykorzystawanie do granic ostateczności zniszczonych ruin, zwykliśmy widzieć lokatorów w lokalach, które zupełnie nie nadają się już do zamieszkania. Na Sadybie inaczej. Zresztą nie tylko tu. Podobne spostrzeżenia można uczynić również w okolicy Koła, za cmentarzem ewangelickim, czy nawet na Boernerowie.

W grę wchodzi tu bowiem sprawa komunikacji. Miasto - ogród Czerniaków ma do dyspozycji tylko jeden środek lokomocji z Warszawą, nie licząc dojazdowej kolejki wilanowskiej. Jeśli więc ktoś dysponuje już większą gotówką, woli raczej więcej włożyć w remont mieszkania w śródmieściu, niż mniej — w odległej od centrum dzielnicy. A Sadyba jest bardzo odległa, i na domiar złego bardzo kiepską posiada komunikację. Ciężarówki MZK, występujące tu pod firmą „autobusów", nie mogą spełnić dobrze zadania przewiezienia tysięcy ludzi do pracy w Warszawie. Bo Sadyba nie potrafi zatrudnić wszystkich swoich mieszkańców i tym się właśnie różni od odrębnego osiedla.

Poprawienie komunikacji to przede wszystkim uruchomienie linii tramwajowej. Przed wojną tramwaj warszawski dochodził aż do Wilanowa a ponadto miał pętlę na Sadybie. Zachowały się doskonale wszystkie słupy do górnej sieci a torowiska wymagają tylko nieznacznego remontu oraz zwężenia torów. Można tego dokonać stosunkowo niewielkim nakładem kosztów i w pierwszym okresie połączyć przynajmniej Sadybę z Warszawą, zostawiając linię do Wilanowa na następne lata.

O korzyściach takiej inwestycji nikogo nie trzeba przekonywać. Zyska na tym nie tylko Sadyba, ale Sielce, i sama ul. Czerniakowska, gdzie tempo odbudowy również zależy od dobrej komunikacji. Bo ludzie chcą przecież mieszkać w Warszawie a nie na prowincji, której rolę gra dziś ze smutnej konieczności miasto - ogród Czerniaków. **(MS)**

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

ODBUDOWA GMACHÓW AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO dobiega końca. Ostatnio przystąpiono do rekonstrukcji wieży która jest konieczna do uruchomienia krytej pływalni. Jeszcze jeden zimowy basen pływacki w Warszawie to umożliwienie nowym setkom młodzieży uprawiania najbardziej zdrowego sportu.

NA ROGU UL. FRASCATI I DASZYŃSKIEGO kończy się odbudowa nowego gmachu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", w którym znajdą pomieszczenie biura tej instytucji. Obecnie budynek jest już pokryty dachem i wykańcza się wnętrza.

Dom Neprosów

Zabytkowy dom Neprosów przy ul. Wierzbowej 14, którego jeden front ten wychodzi na Pl. Teatralny, a drugi na Senatorską, jest teraz odbudowywany. Na tyłach tego budynku była kiedyś znana Galeria Luxemburska i słynne „Qui pro quo".

Sprzedać samowarki

17 września 1825 r. Jerzy Stephenson poprowadził pierwszy w historii świata pociąg parowy od stacji Stockton do Darlingtonu; jego parowóz, zwany „Lokomotion No. 1", przebył tę historyczną drogę z przeciętną szybkością 22 km na godzinę, ciągnąc za sobą kilka osobowych „wagonów" wypełnionych po brzegi odważnymi pasażerami. Tak się zaczęły kolje żelazne.

Teraz mamy lata 1948 roku. Od owej chwili minęły bez mała 123 lata, w ciągu których technika kolejowa posunęła się naprzód bardzo poważnie, pociągi elektryczne osiągają szybkość do 200 km na godzinę a parowe przekraczają nawet „setkę".

I oto w samym sercu Europy, tej części świata, w której Stephenson prowadził swój pierwszy pociąg, wychodzi kilka razy dziennie pociąg pasażerski, który na kilkudziesięciokilometrowej trasie rozwija szybkość... 19 km/godz. Wprawdzie jego „samowarek" wygląda już nieco inaczej niż stephensonowski „Lokomotion No 1", wprawdzie zmienił się nieco od tego czasu wygląd wagonów osobowych, ale.. obniżyła się szybkość.

I na to nie ma rady.

Mówią o Anglikach, że są narodem konserwatywnym, który kocha się we wszelkiego rodzaju „starociach", że ta właśnie „Lokomotion No 1" i jej sławna następczyni „Rocket" („Rakieta") przez wiele jeszcze lat służyły kolejnictwu angielskiemu, choć rozporządzało ono już w tym czasie bardziej nowoczesnym taborem. Aż wreszcie obie staruszki się popsuły i musiały pójść do muzeum.

Mówią o nas Polakach, że jesteśmy po tej wojnie bardzo biedni i musimy szybko zwiększyć swój eksport, aby podreperować nasze zapasy dewizowe. I mówią o nas, że dużo mniejszą wagę przywiązujemy do tradycji, niż to czynią Anglicy.

Oni już nie mają kolejek Stephensona a my jeszcze mamy „samowarki", które ze wspomnianą wyżej szybkością kursują codziennie np. na trasie Warszawa — Belweder do Iwicznej i z powrotem, służąc jako środek dojazdowej komunikacji podstołecznej.

Czy nie można „opylić" za ciężkie dolary i funty tych naszych „samowarków" WKD Anglikom, aby je uruchomili na swych liniach a na stację pod Belwederem przysłać parę bardziej nowoczesnych parowozów? Przecież to wszystkim tylko na dobre wyjdzie. Anglicy będą mieli swoją „tradycję" nasz, rząd upragnione dewizy a mieszkańcy Wilanowa, Powsina, Konstancina czy Piaseczna — bardziej nowożytny środek lokomocji z Warszawą. Może nawet szybszy niż legendarna „Rocket" (28 km na godzinę!) **(MS)**

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): „Straszny Dwór" przedstawienie inaug. Opery Poznańskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19. „Candida".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

PLACÓWKA (Królewska 13): Nieczynny.

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz 19 „Jadzia wdowa"

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans" N. Cowarda.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom Kobiet" Z. Nałkowskiej.

COMOEDIA (Szwedzka 2): „Król włóczęgów".

TEATR LETNI (Polna 26) god.: 19.15 „Nitouche".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion", pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rosana z siedmioma księżyców" pocz. 13, 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Oflag XXVII", pocz. 15, 19 i 21 Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Moja Miła, pocz. 15, 19, 21; dla Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 37.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Urwis Gawroche" ,pocz. 14.30, 16.45, 21.15, Zw Zaw 19.00.

TĘCZA (Suzina 4): „Zagubione dni", pocz. 15, 11, 21. Zw. Zaw. 19.

Radio

W dniu 4 sierpnia 1948 r. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje: 6.00 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa; 6.15 Dz. por.; 6.30 Muz. por. z płyt; 7.00 Skrót wiad. dz. por.; 7.30 Muz. por. z płyt; 8.20 „Dalekie lata" powieść; 12.04 Dz. południowy; 12.25 Pieśni kompozytorów polskich; 12.45 Poradnik dla wsi; 13.00 „Mozaika muz."; 14.30 „El. Mulato" słuch. dla dzieci; 15.50 Muz. lekka z płyt; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.30 „Sonaty Starowłoskie"; 17.00 „Hallo! Tu Alinka"; 17.20 Konc. rozrywkowy; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 Złota książeczka księdza Ściegiennego, pog.; 18.15 Aud. dla wojska; 19.30 „Emancypantki"; 20.20 „W domu ze szkła" żart; 20.30 Aud. Chopinowska; 21.00 Dz. wieczorny; 22.00 Muz. taneczna z płyt; 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Muz. z płyt; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

14.47 Koncert życzeń: 17.00 Muz. popularna z płyt; 17.30 „Myszeis"; 17.45 Muz. rozrywkowa z płyt; 18.20 „Fortepian i książka"; 18.35 Muz. kameralna z płyt; 19.00 Wiad. dz. radiowego; 19.30 „Arcydzieła muz. są dla wszystkich"; 19.35 Szan. Fei Kamińska" i fragment powieści; 20.30 Aud. Chopinowska; 21.00 Dz. wiecz.; 22.02 Hymn.

PCK dla walczącej Grecji

Na prośbę Towarzystwa Przyjaźni Demokratycznej Grecji, Zarząd Główny PCK postanowił przekazać Towarzystwu kwotę 250.000 zł. na pomoc dla ludności cierpiącej na skutek działań wojennych.

Ponadto PCK postanowił przekazać Bułgarskiemu Czerwonemu Krzyżowi 3 tony cukru dla dzieci walczącej Grecji, przebywających w Bułgarii.

Nazwy ulic na porządku dziennym

We wtorek o 10 rano zaczęło się w Zarządzie Miejskim pierwsze posiedzenie niedawno powołanej komisji obywatelskiej, która zająć się ma ostatnimi zmianami nazw ulic w Warszawie. W skład tej komisji wchodzą między innymi: przedstawiciele Zarządu Miasta i Rady Narodowej, partii politycznych, organizacji społecznych, Zw. Uczestników Walki Zbrojnej, literatów, dziennikarzy, Tow. Naukowego i BOS.

Niezależnie od ostatnich, niezbyt szczęśliwych przemianowań, wiele ulic w stolicy już przed wojną miało te same nazwy, które niezwykle utrudniały pracę urzędom pocztowym. Wiele ulic już nie istnieje, wiele innych powstaje na miejscu dawnych zabudowań — słowem, cała ta sprawa wymaga starannego przeglądu i uregulowania.

Według zapewnień samorządu stolicy komisja ma pracować stale, dopóki nie załatwi wszelkich spornych kwestii. Decyzje komisji muszą uzyskać potwierdzenie Rady Narodowej, która ma prawo do całkowitego lub częściowego odrzucenia wniosków.

Na decyzje te czekają z niecierpliwością nie tylko mieszkańcy Warszawy. Jeden z Wydziałów Zarządu Miejskiego, mianowicie Wydział Ewidencji Ruchu Ludności bodajże z większym zaniepokojeniem oczekuje zmian nazw ulic, gdyż każde nowe przemianowanie to konieczność przerabiania wszystkich akt meldunkowych zupełnie na nowo. Gdyby zliczyć wszystkie dodatkowe wydatki, jakie wypływają ze zmiany nazwy jednej choćby najmniejszej ulicy — liczby te idą w miliony złotych.

Porażka Zatopka na 5.000 m

Sensacja trzeciego dnia Igrzysk Olimpijskich

LONDYN. (Tel. wł.). Po niedzielnej przerwie w Igrzyskach Olimpijskich rozpoczęły się dalsze walki o tytuły olimpijskie.

Gdy zawodnicy w biegu na 5.000 metrów stanęli na starcie bieżnia była błotnistą drogą, a faworytem Zatopek, który już poprzednio zdobył złoty medal na 10.000 m. Tym razem rozwiązał on fatalnie walkę taktycznie i tylko dzięki ambicji zdobył srebrny medal. Rewelacyjnie biegł Reiff (Belgia). Trzeba przyznać, że anormalne warunki bardzo odpowiadały Reiffowi.

Bieg był niezwykle emocjonujący. Początkowo prowadzenie obejmuje Zatopek, następnie na czoło wychodzi Szwed Nyberg, a drugi Szwed Ahlberg wysuwa się przed Zatopka chcąc zwolnić tempo. Na czwartym okrążeniu Reiff atakuje Zatopka bezskutecznie. Czołówkę stanowią Zatopek, Reiff, Ahlberg i Slijkhuis. 60 m w tyle biegną Finnowie, którzy nie odegrali już w wyścigu żadnej roli.

Na trzecim okrążeniu przed metą Reiff mija Zatopka i powiększa stale odległość. Na 900 m przed metą Reiff ma już ponad 40 mtr. przewagi, a na drugą pozycję wychodzi Slijkhuis. Na ostatnim okrążeniu wspaniały finisz rozpoczyna Zatopek, mija Slijkhuisa i zbliża się coraz bardziej do Reiffa, przegrywając na mecie tylko o 2 m.

Wspaniale wypadł rzut dyskiem. Zwyciężył, jak było do przewidzenia, Concolini (Włochy) bijąc rekord olimpijski 52,79. Poprzedni rekord należał do Carpentra (USA) i wynosił 50,48. Charakterystycznym jest, że dwa pierwsze miejsca zajęli Włosi, a dopiero 3 zawodnikiem był Gordien (USA).

W skoku o tyczce pierwsze miejsce przypadło Smithowi (USA) — 4,30 m, drugie Kataja (Finlandia) — 4,20, trzecie Rychard (USA).

Bezkonkurencyjną w biegu na 100 metrów była Blankers Koen (Holandia) zwyciężając w finale biegu w czasie 11,9. Jeszcze jeden rekord olimpijski padł w biegu na 800 metrów i zwyciężył tu biegacz USA Whitfield. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez zawodnika Jamajki Wintera, który zdystansował faworyta biegu Hansena (Francja).

Wyniki finałów III-go dnia Igrzysk Olimpijskich:

Bieg na 100 m pań: 1) Blankers-Koen (Holandia) — 11,9 sek., 2) Manley (Anglia) — 12,2 sek., 3) Strckland (Australa) — 12,2 sek.,

Bieg na 800 m panów: 1) Whitfield (USA) — 1:49,2 min. (nowy rekord olimp.), 2) Wint (Jamajka) — 1:49,5 min., 3) Hansenne (Francja) — 1:49,8 min.,

Bieg na 5.000 m: 1) Reiff (Belgia) — 14:17,6 (rek. olimp.), 2) Zatopek (CSR) — 14:17,8 (lepszy od dawnego rek. olimp.). 3) Slijkhuis (Holandia) — 14:26,6.

Skok o tyczce: 1) Smith (USA) — 4,30 m. 2) Kataja (Finlandia) — 4,20 3) Richards (USA) — 4,20.

Rzut dyskiem: 1) Consolini (Włochy) — 52,78 m (rek. olimp.) 2) Toss (Włochy) — 51,78 (też lepszy od dawnego rek. olmp.), 3) Gordien (USA) — 50,77.

Szermierka. Floret pań w konk. indywidualnej: 1) Ilona Elek (Węgry) — 6 zwycięstw 2) Lachmann (Dania) — 5 zwyc., 3) Müller — Preiss (Austria) — 5 zwyc.,

Pływanie. 100 m st. dow. pań: 1) Andersen (Dania) — 1:06,3, 2) Curtis (USA) — 1:06,5, 3) Vaessen (Holandia) — 1:07,6.

Strzelanie. Pistolet małokalibrowy na 50 m: 1) Vasquez (Peru) — 545 pkt. na 600 możliwych. 2) Schnyder (Szwajc.) — 536 pkt. 6) Ganzales (Hiszpania — 534 pkt.

Pięciobój nowoczesny. Po trzech konkurencjach w pięcioboju nowoczesnym: jazda konna, szermierka i strzelanie, prowadzi wg. prowizorycznych obliczeń kpt. Grut (Szwecja) 7 pkt., 2) mjr. Moore (USA) 26 pkt., 3) por. Rien (Szwajcaria) 29 pkt.,

Zjednoczenie Przem. Koksochemicznego

Górnośląskie Zakłady Gazowe w Zabrzu, ul. Wolności 311

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na roboty budowlane, związane z budową stacji gazu sprężonego do tankowania samochodów w Katowicach, Haidukach i przebudowę stacji między Gliwicami a Zabrzem.

Plany budowlane i ślepe kosztorysy można otrzymać w sekretariacie Górnośląskich Zakładów Gazowych w Zabrzu, ul. Wolności 311.

Zalakowane oferty składać należy do dnia 15.8 br. w dyrekcji Górnośląskich Zakładów Gazowych z napisem: Stacja do tankowania samochodów gazem sprężonym. Kr. 2993-1

ZARZĄD MIEJSKI W SIANOWIE POW. KOSZALIN
stacja kolejowa Skibno — niniejszym
ogłasza
PRZETARG PUBLICZNY OFERTOWY

na sprzedaż drewna użytkowego grubego sosnowego (budulca) w/g. wniosku cięć 1947/1948 — wyrobionego i okorowanego w ilości około 400 m³.

WARUNKI PRZETARGU:

1) Zainteresowani oferenci winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. sumy oferowanej.
2) Sprzedaż odbywa się na warunkach ustalonych przez Ministerstwo Leśnictwa i Urząd Wojewódzki Szczeciński Wydz. Samorządowy — loco las Sianów.
3) Oferty należy adresować i składać do Zarządu Miejskiego w Sianowie pow. Koszalin, woj. Szczecin z dołączeniem kwitu wpłaconego wadium na rachunek Zarządu Miejskiego w Sianowie w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu koszalińskiego w Koszalinie nr. konta 221/12 — do dnia 9.8.1948.
4) Otwarcie ofert i przetarg nastąpi dnia 10 sierpnia 1948 o godz. 13-tej w Ratuszu miasta Sianowa (salka posiedzeń).
5) Zarząd Miejski w Sianowie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REJONOWE KIEROWNICTWO ROBÓT WODNO-MELIORACYJNYCH
w Krakowie
ogłasza

przetarg nieograniczony

I. Na wykonanie robót ziemnych i ubezpieczeniowych przy regulacji pot. Białuchy w Krakowie, a mianowicie:

1) 2.800 m³ wykopu ziemi z koryta potoku
2) 1.100 m² bruku 0,30 m grubości
3) 150 m³ opaski kamiennej
4) 80 m³ gurtu z kamienia na zaprawie cementowej
5) 200 mb poprzeczek płotkowo-kamiennych
6) 3 szt. progów Schindlera

II. Na dostawę loco budowa następujących materiałów budowlanych dla wykonania wyżej wymienionych robót:

1) 900 m³ kamienia łamanego
2) 250 mp mchu leśnego lub łąkowego
3) 300 m³ faszyny lasowej liściastej lub wiklinowej
4) 1500 szt. pali 1 m dł. 5 — 6 cm grub.

Termin rozpoczęcia robót i dostawy ustala się w ciągu 7 dni po podpisaniu umowy, a ukończenia: dla robót do 30 listopada 1948 roku, a dla dostawy materiałów do 15 listopada 1948 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wyżej wymienionym Kierownictwie przy ul. Mikołajskiej 2 II p.: dla robót do dnia 17 sierpnia 1948 roku godz. 10-ta, a dla dostawy materiałów do dnia 18 sierpnia 1948 roku godz. 10-ta, w których to czasach nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć dowód za złożone wadium w wysokości 1 proc. w Kasie I-go Urzędu Skarbowego w Krakowie na rachunek sum depozytowych wyżej wym. Kierownictwa.

Bliższe informacje oraz podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w wyżej wymienionym Kierownictwie.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie rozmiaru robót i dostawy, częściowe wykorzystanie, względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Rejonowy Kierownik Robót Wodno-Melioracyjnych
INŻ. PYTKO FRANCISZEK Kr. 2985-1

Zjednoczneie Przemysłu Nieorganicznego

Wydział Zaopatrzenia w Gliwicach ul. Górnych Wałów 25 zakupi z terminem dostawy natychmiast

SILNIKI ELEKTRYCZNE NA PRĄD ZMIENNY TRÓJFAZOWY BUDOWY ZAMKNIĘTEJ NA NAPIĘCIE 220/380 V, PIERŚCIENIOWE

2 szt	mocy	60	kM	2900	obr/min. (względnie krótkozwarty)
1 „	„	30	„	1450	„
1 „	„	60	„	960	„
2 „	„	16	„	1400	„
2 „	„	100—120	kM	960	obr/min.

możliwie z rozrusznikami olejowymi
silniki jak wyżej lecz krótkozwarte.

1 szt.	mocy	80	kM	1450	obr/min.
1 „	„	7,5	„	2850	„
3 „	„	6	„	960	„

z przełącznikami trójkąt-gwiazda.

W osobnej ofercie prosimy podać również silniki, które mogą być dostarczone w terminie 4—6 tygodni (moc i obroty bez ograniczenia napięcia jak wyżej). Kr. 2987-1

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH
Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych
„P I O N I E R"
w Strzelcach Opolskich, ulica Fabryczna nr. 1
ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę nowej hali warsztatowej z materiałów dostarczonych przez Fabrykę dla Gimnazjum Przemysłowego przy fabryce „Pionier" w Strzelcach Opolskich.

Ślepe kosztorysy w cenie 200.— zł., oraz wszelkie wyjaśnienia dotyczące przetargu można otrzymać w biurze technicznym fabryki. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać do dnia 10 sierpnia b.r. godz. 10-tej w biurze technicznym fabryki. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10-tej min. 15. Do oferty dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy kosztorysowej.

Fabryka zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powod Kr. 2990-1

Wychowanie fizyczne i sport

MISTRZOWIE POLSKI W BOKSIE JUNIORÓW

W Poznaniu rozegrano w niedzielę finały bokserskich mistrzostw Polski juniorów. Walki odbywały się w 40-to stopniowym upale, a mimo to zawodnicy walczyli w szybkim tempie, co świadczy o ich doskonałej kondycji.

Bardzo dobrze zareprezentowali się Liedke w muszej, Kudłaciek w piórkowej, Stysiak w półśredniej i Cebulak w średniej.

Nowe tytuły zdobyli poczynając od wagi papierowej:

Kukier (Lublin), Liedke (Poznań), Borkowski (W-wa), Kudłacik (Gdańsk) Kaźmierczak (Poznań), Stysiak (Kraków), Cebulak (Pomorze), Gnat (Pomorze) i Misiewicz (Gdańsk)

W ogólnej punktacji zwyciężył okręg poznański, zdobywając 21 pkt. przed okręgami: Gdańsk — 17 pkt., Lublin — 16 pkt., Pomorze — 13 pkt., Kraków — 12 pkt., Warszawa — 7 pkt. Śląsk i Wrocław — po 6 pkt., Szczecin — 2 pkt. oraz Łódź i Częstochowa — po 1 pkt.

W KILKU WIERSZACH

Olimpijskie zawody jachtowe. Wczoraj rano rozpoczęły się w Torquay olimpijskie zawody jachtowe. Otwarcie zawodów odbyło się bardzo uroczyście. Sztafety biegaczy przeniosły z Wembley do Torquay specjalną pochodnię, którą zapalono drugi znicz olimpijski. W chwili zapalenia znicza wypuszczono kilkaset gołębi oraz rozległy się strzały armatnie. Na otwarciu zawodów obecnych było ponad 20 tys. widzów.

Druga ofiara Olimpiady. Pływak amerykański Anderson, który zajął 2 miejsce w skokach z trampoliny, spadł w sobotę z wieży do wody, doznając poważnych potłuczeń. Anderson wycofał się z dalszych konkurencji.

Zatopek awansuje na kapitana. Zwycięzca olimpijski w biegu na 10 tys. mtr. Emil Zatopek, który jest porucznikiem Armii Czechosłowackiej, mianowany został kapitanem. Telegram z zawiadomieniem o awansie przysłał generał Svoboda — minister Obrony Narodowej Czechosłowacji do ambasady CSR w Londynie.

Kapiak wygrał wyścig Kraków—Zakopane. Na trasie Kraków — Zakopane, dług. 110 km., odbył się wyścig kolarski z udziałem 21 zawodników, z których do mety przybyło 18. Przed Nowym Targiem Kapiak, który na połowie trasy miał jeden defekt gumy, zainicjował z powodzeniem ucieczkę i zwyciężył w czasie 3:14:30, bijąc rekord trasy Gabrycha o 26 min. Następne miejsca zajęli: Wandor 3:20:45, 3) Motyka o pół koła, 4) Kudert, 5) Mich, 6) Rzeźnicki.

Walki o wejście do Ligi Waterpolowej. Rozegrane na stadionie olimpijskim mecze piłki wodnej kandydatów na wejście do Ligi Waterpolowej, przyniosły następujące rezultaty: ZMP (Ostrowiec) — IKS (Wrocław) — 7:2 (3:0); Piast (Gliwice) — AZS (Warszawa) — 6:2 (3:1); Piast (Gliwice) — IKS (Wrocław) — 21:2; AZS (Warszawa) — ZMP (Ostrowiec) — 2:2.

Napierała i Bek triumfują we Wrocławiu. Napierała zwyciężył w kolarskim wyścigu na 20 km. we Wrocławiu o puchar Prezydenta Miasta Kupczyńskiego w czasie 32:25. W sprincie Bek pokonał dwukrotnie w finale w Kupczaka, osiągając czasy 13,4.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Ziem Odzyskanych. Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozpoczęły się w sobotę indywidualne mistrzostwa Ziem Odzyskanych w lekkiej atletyce. Zgromadziły one na starcie najlepszych zawodników Gdańska, Szczecina, Opola, Olsztyna i Wrocławia. Na wyróżnienie zasługuje wynik w biegu na 100 mtr. uzyskany przez Olszewskiego (Gdańsk) — 10,8 sek. oraz skok wzwyż pań: Penners (Gdańsk) — 1,44 m.

Stowarzyszenie Architektów Rzeczp. Polskiej
ODDZIAŁ ŁÓDZKI

Ogłoszenie

Dotyczy Konkursu Nr. 171 na gmach biurowy Centrali Tekstylnej w Łodzi.

W myśl § 53 Regulaminu Konkursów Architektonicznych i Urbanistycznych, prace złożone na projekt gmachu biurowego Centrali Tekstylnej w Łodzi zostają wystawione na widok publiczny w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102 od dnia 31.7 do dnia 7.8. rb. w godzinach od 9-tej do 18-tej.

Zgłoszenia sprzeciwu przeciwko błędom formalnym w opinii projektów nagrodzonych należy składać z podpisem do dnia 7.8.48 r. na ręce Sekretarza Konkursu inż. arch. Kowalskiego Stanisława w sekretariacie S.A.R.P. ul. Piotrkowska 102. Kr. 2988-1

POLSKA ŻARÓWKA „OSRAM"
Pod Zarządem Państwowym
Pabianice, ul. Grobelna 4
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie sieci wentylacyjnej (nawiewnej i wywiewnej) w pomieszczeniach fabrycznych w Pabianicach.

Oferty w zalakowanych kopertach bez firmowych znaków z napisem: „Oferta na wykonanie sieci wentylacyjnej" składać należy w sekretariacie firmy do godz. 11-tej dnia 20 sierpnia br., gdzie o godz. 12-tej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone na nasze konto w Banku Narodowym nr 1805 wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, odpis świadectwa przemysłowego, oraz podać termin wykonania robót objętych kosztorysem.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, dowolnego wyboru między alternatywą I i II ślepego kosztorysu, zwiększenie lub zmniejszenie robót o 25% zakresu bez zmiany ceny jednostkowej kosztorysu, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Ślepe kosztorysy i wszelkie potrzebne informacje otrzymać można w sekretariacie firmy w Pabianicach w godz. od 9-tej do 12-tej. Kr. 2973-0

„PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO NR. 1
w Żyrardowie — Wydział Zaopatrzenia
ogłaszają

PRZETARG

na roboty remontowe w zakresie budowlanym budynku Przedszkola.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w wydziale Ruchu jak również zapoznać się z rodzajem i warunkami wykonania robót.

Oferty w zalakowanych i nieprzezroczystych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w Wydziale Zaopatrzenia Zakładów do dnia 7 sierpnia 1948 r. godz. 10-ta. Przetarg odbędzie się w tym czasie.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy tut. Zakładów na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego Nr. 1 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny, zmniejszenie lub zwiększenie obiektu przetargowego, podziału robót między oferentów, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i praw roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań". Kr. 2986-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła w budynku druciarni Państwowych Zakładów Lin i Powrozów w Bielsku przy ul. Grunwaldzkiej nr 34.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 lub w biurze Państwowych Zakładów Lin i Powrozów w Bielsku.

Oferty należy nadsyłać lub składać do dnia 14 sierpnia 1948 r. do godz. 10-tej w biurze Państwowych Zakładów Lin i Powrozów w Bielsku ul. Grunwaldzka nr 34. Kr. 2972-0

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 sierpnia br. o godz. 10-tej min. 15.

PRZETARG

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE NR. 3 W POZNANIU

sprzedadzą w drodze przetargu dnia 17 sierpnia o godz. 11-ej jeden ciągnik Lanz-Buldog 55 KM terenowy, i jeden ciągnik na gąsiennicach Famo 60 KM.

Wymienione ciągniki są na chodzie i znajdują się na terenie P.Z.S. Nr. 3 przy ul. Gen. Sikorskiego 12/13, gdzie można je obejrzeć od dnia 9 sierpnia w godz. od 9-ej do 13-tej oraz w tym czasie można zasięgnąć bliższych informacji.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na ręce przewodniczącego komisji przetargowej w dniu przetargu o godz. 10.30.

Kr. 2991-1 Głów. Kom. Reorg. PWS.-ów
DELEGAT TERENOWY

Przetarg nieograniczony

Szkoła Inżynierska w Poznaniu Plac Marie Curie Skłodowskiej Nr. 5 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę baraku stalowego na terenie Szkoły Inżynierskiej.

Podkładki ofertowe oraz rysunki do wglądu znajdują się w sekretariacie Szkoły, które można odebrać codziennie od godz. 10—12.

Termin złożenia ofert upływa z dniem 11-go sierpnia do godz. 12-tej. Szkoła Inżynierska zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu.

Oferty proszę składać w Sekretariacie Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, Plac Marii Curie Skłodowskiej Kr. 2992-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo", Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

Mikromierze nowe „Autark" szwajcarskie w różnych wymiarach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo", Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10 Kr. 2872-0

NIERUCHOMOŚCI

Plac w Warszawie 3000 m. kw. zagospodarowany przy bocznicy do odstąpienia. Zgłoszenia w Łodzi, Sienkiewicza 52, tel. 161-72. Kr. 2989-1

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682. red. gospodarczej 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

Sp. Wyd. „Czytelnik", Druk. Nr. 2.

B-5670